

DZIŚ DZIESIĄTA MAPA Z KOLEKCJI PUSZCZE PODLASIA

szczegóły na str. 7

Białystok/Ełk/Łomża/Suwałki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

wspolczesna.pl
ISSN 0137-9488/NR INDEKSU 350133
110(1805)

10.06.2014 wtorek

2,00 CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,65 zł

Region. Mariusz Antoni Kamiński z PiS nie uczestniczył w co piątym parlamentarnym głosowaniu. Za to Andrzej Orzechowski z PO nie głosował zaledwie trzy razy

Posłowie, do Sejmu! Nie czas na wagary

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

– Zostaliśmy wynajęci przez wyborców przede wszystkim do tego, by uczestniczyć w procesie ustawodawczym, w wyłanianiu różnych organów oraz do kontrolowania rządu – tłumaczy Andrzej Orzechowski, parlamentarzysta z Ełku. – To są kwestie podstawowe i ściśle wiążą się z obecnością w Sejmie.

W trwającej od jesieni 2011 r. kadencji naszego parlamentu doszło do 3435 głosowań. W każdym uczestniczyła tylko jedna osoba – Zofia Ławrynowicz z PO. W tym rankingu Orzechowski zajmuje 4. miejsce.

Za wiele nie opuścili też Tomasz Makowski z Twojego Ruchu (12 głosowań), Jarosław Zieliński (55) i Lech Kołakowski (70) – obaj z PiS oraz Robert Tyszkiewicz z PO (100). Dwaj pierwsi są w swoich ugrupowaniach frekwencyjnymi liderami. A PiS, to 136 posłów, Twój Ruch – 36. Obu naszym parlamentarzystom udaje się łączyć podstawowe obowiązki z dużą aktywnością w okręgach wyborczych. Jak twierdzą, przy intensywnej pracy jest to możliwe.

Ostatecznie każdego posła i tak ocenią wyborcy. A wskaźniki liczbowe przemawiają do ludzkiej wyobraźni.
Dr Sergiusz Trzeciak
politolog, konstytucjonalista

Na drugim biegunie znajdują się natomiast Mariusz Antoni Kamiński z PiS (opuścił 649 głosowań), Edmund Borawski z PSL (586), Krzysztof Jurgiel z PiS (410) i Eugeniusz Czykwin z SLD (378). W przypadku Borawskiego w grę wchodzi zapewne to, że poselskie obowiązki łączy z prezesowaniem dużej firmie. Ale Kamiński jest parlamentarzystą zawodowym. – Są dwa powody mojej frekwencji – tłumaczy. – Opuściłem liczne głosowania budżetowe, bo w 2012 r. broniłem pracę doktorską. Nie byłem też na części posiedzeń, bo jestem wiceprzewodniczącym polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej. A posiedzenia tego gremium, gdzie reprezentuję nasz kraj, czasami pokrywają się z sesjami Sejmu.

Zdaniem Kamińskiego, odpowiedź na pytanie, czy największych wagarowiczów można uznać za złych posłów nie jest wcale taka oczywista. Uważa, że każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie. – Każdy też odpowiada za siebie – dodaje.

Dodajmy, że na dole frekwencyjnego zestawienia znajdują się tuzy – Donald Tusk, Jarosław Kaczyński, Leszek Miller i Ryszard Kalisz. Ten ostatni opuścił ponad 950 głosowań.

– Wskaźniki liczbowe trudno oszukać, ale nie powinien być to jedyny element oceny pracy posła – mówi dr Sergiusz Trzeciak. – Ważna jest też aktywność na wielu innych polach, w tym w komisjach sejmowych czy w terenie.



FOT. ANATOL CHOMICZ

Politechnika Białostocka powitała zwycięską drużynę Hyperiona 2

O tym się mówi // STR. 3

Czerwony Bór. Mężczyzna trafił do zakładu karnego zaledwie 20 dni wcześniej

Skazany 36-latek powiesił się w monitorowanej celi

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Skazany za kradzieże 36-latek więzienne mury miał opuścić pod koniec przyszłego roku. Odebrał sobie życie ok. godz. 5 nad ranem. W celi był sam, ale pomieszczenie było monitorowane.

– Pełniący służbę oddziałowy monitorował kilka cel – informuje kpt. Michał Zagłoba, rzecznik prasowy Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Białymstoku. – Ze wstępnych informacji wynika, że 36-letni skazany powiesił się na łóżku.

Jeszcze w dniu tej tragedii została powołana grupa trzech specjalistów w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Białymstoku, która prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie.

– Z analizy dokumentów wynika, że w przeszłości skazany kilka razy już próbował odebrać sobie życie, często dokonywał samookaleczeń – dodaje kpt. Zagłoba. – Dodatkowo miał problem z nadużywaniem alkoholu.

Do samobójstw w jednostkach podległych OISW w Białymstoku dochodzi rzadko. W 2010 r. odnotowano trzy zgony, rok później dwa, w 2012 roku jeden, a w ub. roku żadnego.

Andrzej K. skazany na dożywotnie więzienie

PRAWO/BIAŁYSTOK. Z powodu swej zaburzonej osobowości oskarżony podejmował wielorakie działania mające na celu zniszczenie teściów i szwagrostwa, zarówno materialnie, jak i fizycznie – mówił, uzasadniając wyrok, sędzia Wiesław Żywolewski.
// STR. 2

Nasza aglomeracja planuje inwestycje

SPOŁECZEŃSTWO/BIAŁYSTOK. Stolica województwa podlaskiego i sąsiednie gminy ruszają ze wspólnymi inwestycjami. Dziś każdy będzie mógł ocenić konkretne pomysły, dodać własne.
// STR. 6

Reklama 6582314W01a



Jasnowidz mówił, że zły człowiek przebił ją nożem

// STR. 11

Redaktor wydania: Dariusz Klimaszewski

10.06.2014

Imieniny Małgorzaty, Bogumiła. **Dzisiaj 161. dzień roku.** Do sylwestra pozostały 204 dni.
Wschód Słońca o godzinie 4.02, zachód o 20.52.
Wschód Księżyca o godzinie 17.34, zachód o 02.23. **Dzień będzie trwać** 16 godzin i 50 minut.

Pogoda na dziś MAX 26⁰ MIN 11⁰
Pogoda na jutro MAX 27⁰ MIN 13⁰
Pogoda na Mazurach MAX 25⁰ MIN 12⁰

SONDA

Czy ma już Pani/Pan zaplanowany letni urlop? Preferuje Pani/Pan odpoczynek w kraju czy zagranicą?

BOGDAN JAGIELSKI, SPRZEDAWCA, ŁOMŻA



Niestety, wakacje w tym roku zaplanowałem spędzić w kraju z powodu niewystarczających oszczędności. Zarobki w naszym mieście nie zachwycają, więc zmuszony jestem pozostać w kraju. Myślę, że lepszą alternatywą jest zorganizować się we własnym zakresie – skrzyknąć paru znajomych i zrobić coś wspólnie. Daje to więcej satysfakcji i można przejechać się gdzieś „na stopa". Lepiej więc zabrać namiot i pojechać gdzieś blisko zamiast wydawać astronomiczne ilości pieniędzy i ruszać w podróż za granicę. **(DR)**

OLGA BUDZIŃSKA, HANDLOWIEC, EŁK



Rok temu byłam we Włoszech. W tym, ze względu na pracę, nie planuję nigdzie wyjazdu. Ale jeśli miałabym wybierać, to na pewno pojechałabym za granicę. Dlaczego? Ze względu na pogodę i piękne miejsca. Uważam, że urlop w Polsce jest znacznie droższy. Podróż nad morze czy w góry jest długa, męcząca i kosztowna. Hotel czy kwatery też nie są takie tanie. A wylot za granicę w pakiecie all inclusive przy odrobinie szczęścia można znaleźć nawet za 1,5 tys. zł. Gdybym mogła gdzieś pojechać, to najchętniej wybrałabym się do Chorwacji. **(stef)**

DARIUSZ STEPANIUK, MENADŻER, BIAŁYSTOK



W tym roku wybieram się z rodziną w słowackie Tatry, dokładnie do Popradu. Mam dwójkę małych dzieciaków i minidemokrację w domu. Trzema głosami z morzem i górami, wygrały zjeżdżalnie i aquapark. Przy okazji planujemy wyskoczyć również na Węgry, nad Balaton. Będzie to początek sierpnia. Kilkukrotnie spędzaliśmy wakacje w Polsce, ale się „sparzyliśmy" na pogodzie i na cenach. W naszym kraju jest wiele miejsc, które warto zobaczyć, ale ma się tylko jeden wyjazd w ciągu roku – trzeba wybrać tą najlepszą opcję. Zagranica kusi bardziej. **(ika)**

DANUTA ŁAPIŃSKA, PRZEDSIĘBIORCA, SUWAŁKI



Niestety, nie wiem, kiedy będę miała urlop. Prowadząc niewielką, rodzinną firmę trudno jest cokolwiek zaplanować z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Decyzję podejmujemy raczej z dnia na dzień. Mam nadzieję, że, podobnie jak w latach minionych, uda nam się wyskoczyć przynajmniej na kilka dni. Dokąd, zależy od pogody, ale na pewno nad wodę. Być może do Mikołajek lub nad Bałtyk, niekoniecznie nasz. Parokrotnie byliśmy w litewskiej Pałandze i dobrze wspominamy te wyjazdy. Droga jest dobra, ceny porównywalne, a plaża czysta. **(hel)**

KRYSTYNA RACZYŃSKA, STUDENTKA, BIAŁYSTOK



Jeszcze nie wiem na 100 procent, jak spędzę wakacje. Aktualnie zastanawiam się nad wyjazdem do Londynu. Będzie to wypoczynek połączony z pracą. Mam w Anglii rodzinę i znajomych. Będę mogła zarobić, a przy okazji zobaczę trochę świata, podszkolę język obcy. Wszyscy znajomi już gdzieś pracują, a ja z reguły latem odpoczywałam. Ale trzeba w końcu wziąć się za siebie. Nie myślałam co prawda wcześniej o wyjeździe do UK, ale przyszedł mi do głowy taki spontaniczny pomysł. Ewentualnie we wrześniu może uda mi się wyskoczyć na Maltę. **(ika)**

DYŻURY

Prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, już dziś! W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Specjalisty



Współpraca rehabilitantów i Politechniki Białostockiej w zakresie wytwarzania wkładek dla pacjentów ze schorzeniami narządów ruchu to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 16 czerwca o godz. 17.30 gościem będzie dr Jerzy Lewko, ordynator oddziału rehabilitacji w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać mailem: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl do piątku 13 czerwca. Odpowiedzi zamieścimy w gazecie 20 czerwca. **(luk)**

Andrzej K. skazany na dożywocie. Sędzia: Jego zamiarem było unicestwienie całej rodziny

Białystok

W tej sprawie były tylko poszlaki, ale mimo to sąd jednoznacznie stwierdził, że Andrzej K. jest winny popełnienia siedmiu przestępstw i skazał go na dożywotne więzienie.



FOT. ANDRZEJ ZBIET

Andrzej K. trafił do aresztu w 2009 roku. Proces rozpoczął się w styczniu 2012 roku

Z powodu swej zaburzonej osobowości oskarżony podejmował wielorakie działania mające na celu zniszczenie teściów i szwagrostwa, zarówno materialnie, jak i fizycznie – mówił, uzasadniając wyrok, sędzia Wiesław Żywolewski z Sądu Okręgowego w Białymstoku. – – Ilość nadzwyczajnych wydarzeń, które dotknęły tę rodzinę, była znaczna i mimo nadawania tym wydarzeniom pozorów nieszczęśliwych wypadków, nie były one spowodowane działaniem siły wyższej, lecz były to wydarzenia starannie zaplanowane i zrealizowane przez oskarżonego.

Sąd okręgowy po raz drugi rozpatrywał sprawę Andrzeja K. z podbiałostockiej Grabówki, któremu śledczy postawili siedem zarzutów. Ustalili, że dziesięć lat temu Andrzej K. przynajmniej dwukrotnie dodał do jedzenia swojej teściowej chlorek rtęci. W sypialniach teścia i szwagrostwa rozlewał rtęć metaliczną. Sąd uznał, że było to usiłowanie zabójstwa. Podobnie jak skonstruowanie przez siebie i podłożenie pod łóżko teścia i szwagrostwa bomb. Zdaniem sądu spowodował też dwa pożary w domach pokrzywdzonych. Ponadto uszkodził samochód szwagra wsypując do silnika piasek, a także przeciął przewód doprowadzający wodę do toalety, tak by zalać dom szwagrostwa.

Nie ma żadnych bezpośrednich dowodów winy, ale sąd uznał, że wiele poszlak wskazuje właśnie na Andrzeja K. jako sprawcę tych przestępstw. Oskarżony od początku się nie przyznał do żadnego z zarzucanych mu czynów. Analizując poszlaki, sąd wziął pod uwagę opinię biegłych psychiatrów. Ci stwierdzili, że Andrzej K. ma osobowość paranoiczną. Sąd uznał, że motywacją oskarżonego była ukrywana przez niego niechęć wobec rodziny oraz zazdrość o stosunki rodzinne, o rzekomo lepsze traktowanie przez teściów ich drugiej córki i zięcia .

Sąd okręgowy skazał Andrzeja K. na łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności. Rodzinie żony ma on też zapłacić 130 tys. zł zadośćuczynienia oraz ponad 22 tys. zł jako naprawienie szkody.

Żona i rodzina oskarżonego bezsprzecznie wierzą w niewinność Andrzeja K. Zapowiadają apelację. Dożywocie dla 41-latka to surowszy wyrok, niż ten, który usłyszał prawie rok temu. Wtedy Andrzeja K. skazano na karę 25 lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok uchylił i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia. **(ak)**

Policja będzie skarżyć? To jest możliwe

Augustów

Organizatorzy pikiet, które odbyły się na początku tego roku, nie naruszyli prawa – uznał sąd.

Policja zastanawia się, czy nie zaskarżyć tego orzeczenia.

– Decyzję w tej sprawie podejmiemy pod koniec tego tygodnia – mówi Adam Mieziańko, naczelnik wydziału prewencji augustowskiej komendy.

Pikiety zorganizowali rolnicy niezadowoleni z wycen nieruchomości wywłaszczonych pod budowę augustowskiej obwodnicy. Ludzie domagali się wyższych stawek, niż te, które zaproponował rzeczoznawca. Dlatego z transparentami spacerowali po przejściach dla pieszych na rondzie.

Policja uznała, że naruszyli przepisy. Utrudniali ruch, a poza tym, zignorowali prośbę funkcjonariuszy, by protest zakończyć.

Wnioski o ukaranie przewodniczących komitetów protestacyjnych trafiły do augustowskiego sądu, a ten, po przesłuchaniu obwinionych oraz kilku świadków, uznał, że nie ma podstaw do wymierzania kar. Rolnicy posiadali bowiem zgodę na organizację pikiet. Policja zgadza się z tym, ale zauważa, że miały one odbyć się przy, a nie na drodze. **(hel)**

CZEKAMY NA LISTY: 15–419 Białystok, ul.św.Mikołaja 1 • POCZTA ELEKTRONICZNA: redakcja@wspolczesna.pl • PRENUMERATA : tel. 85 74 89 500 • FACEBOOK.COM/GAZETA.WSPOLCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
REDAKCJA GAZETA WSPÓŁCZESNA
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, tel. 85 74 87 400, fax 85 74 87 401 redakcja@wspolczesna.pl

Redaktor naczelny: Konrad Kruszewski, konrad.kruszewski@mediaregionalne.pl tel. 85 74 87 400

WYDAWCY: Jarosław Jabłoński, jaroslaw.jablonski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 479; Dariusz Klimaszewski, dariusz.klimaszewski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 474; Sebastian Michałowski, sebastian.michalowski@mediaregionalne.pltel. 85 74 87 474
DZIAŁY: Miejski Ewa Wyrwas, ewa.wyrwas@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 460 **Magazyn** Dorota Naumczyk,dorota.naumczyk@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 458 **Sport** Mariusz Klimaszewski, mariusz.klimaszewski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 87 480

Dział dodatków redakcyjnych Wojciech Jarmołowicz, wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 89 614
Online: www.wspolczesna.pl Jarosław Sołomacha, jaroslaw.solomacha@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 89 563
ODDZIAŁY: Suwałki ul. Kościuszki 78A lok.4, 16-400 Suwałki, redakcja tel. 87 566 30 00, 87 566 75 70; ogłoszenia tel./fax 87 566 57 26; **Łomża** ul. Długa 6, 16-400 Łomża, redakcja tel. 86 216 89 99, 86 215 10 25, ogłoszenia tel./fax 86 216 56 97; **Ełk** ul. Mickiewicza 9B, lok. 5, 19-300 Ełk, redakcja tel.87 621 59 16, ogłoszenia tel. 87 610 85 05

WYDAWCA Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
Dyrektor Zarządzający Oddziału Krzysztof Paliński, krzysztof.palinski@mediaregionalne.pl, tel. 85 74 89 610
Marketing tel. 85 74 89 575 **Dział handlowy** ogłoszenia tel. 85 74 89 602/603; KRAMIK tel. 85 74 87 448; reklama tel. 85 74 87 444, fax. 85 74 87 440
Dział dystrybucji prenumerata 85 74 89 500. Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.
Druk Drukarnia w Ignatkach, 16-001 Kleosin, Ignatki 40/2

media regionalne

WYDAWCA Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Prezes zarządu Dariusz Świąder
Projekt graficzny Tomasz Bocheński
Grafika Piotr Butlewski

Nakład Kontrolowany ZKDP
Polskie Badania Czytelnictwa

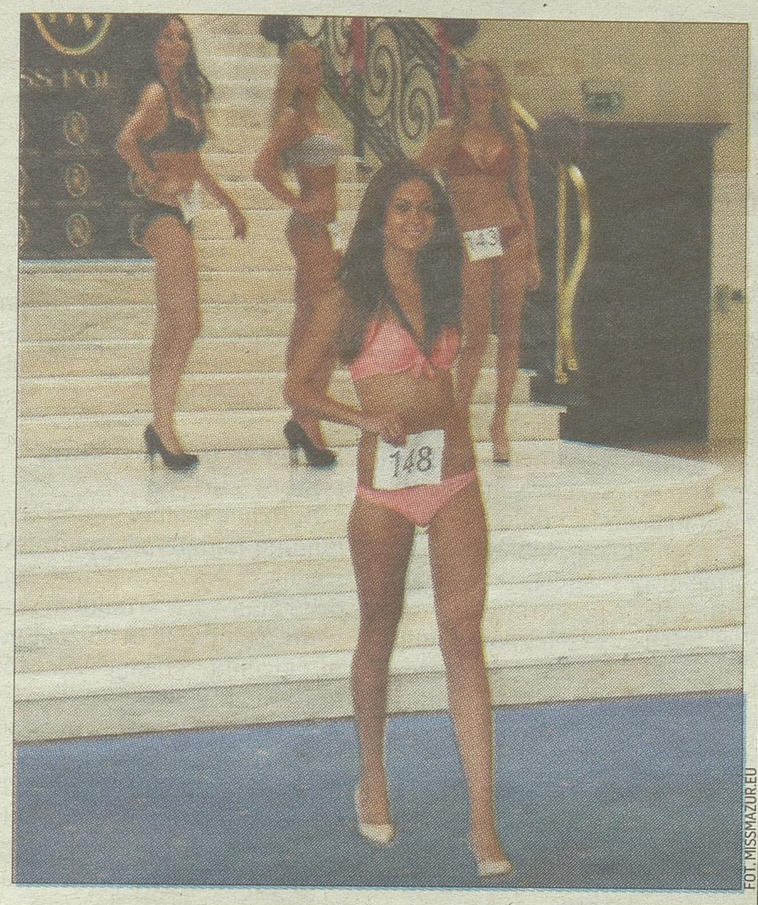

FOT. MISSMAZUR.EU

REGION

Znamy połfinalistki Miss Polski 2014

W niedzielę w Belvedere Residence w Warszawie odbył się ćwierćfinał konkursu Miss Polski 2014. Spośród prawie 200 kandydatek jury wybrało 48 półfinalistek. Są wśród nich cztery reprezentantki Warmii i Mazur: Paulina Ferenc z Ełku (na zdjęciu), Aleksandra Grysz, Katarzyna Gajewska i Izabella Krzan oraz trzy reprezentantki woj. podlaskiego: Justyna Galas, Urszula Święcicka i Patrycja Obrycka. Półfinał Miss Polski 2014 odbędzie się 28 czerwca w Kozienicach. **him**

Politechnika Białostocka powitała zwycięską drużynę Hyperiona 2

Białystok

Marta Gawina
marta.gawina@mediaregionalne.pl

Dziękujemy wszystkim za ciepłe słowa i gratulacje. Mamy nadzieję, że ciężka praca nadal będzie kończyła się takimi sukcesami – mówi Michał Grześ, koordynator drużyny z Politechniki Białostockiej, która 31 maja wygrała w USA międzynarodowe zawody łazików marsjańskich.

Wczoraj siedmioosobową załogę oficjalnie powitano na swojej uczelni. W uroczystości w Centrum Nowoczesnego Kształcenia wzięli udział pracownicy i studenci Politechniki Białostockiej oraz najbliżsi studentów, którzy skonstruowali łazika Hyperiona 2. Były oklaski, gratulacje, wspomnienia i nagrody.

– Jestem niezmiernie dumny z sukcesu drużyny Hyperiona 2. Jadąc na zawody do Stanów Zjednoczonych jako faworyci, pokazali na czym polega profesjonalizm i hart ducha – nie ma wątpliwości prof. Lech Dzienis, rektor białostockiej politechniki. Młodym konstruktorom wręczył nagrody pieniężne. Każdy otrzymał sześć tysięcy złotych.

– Jak na was patrzę, to przypomina mi się film „Siedmiu Wspaniałych" – mówił do studentów prof. Andrzej Seweryn, dziekan Wydziału Mechanicznego PB, z którego pochodzą zdobywcy Marsa.

On też zaznaczył, że w tym roku białostoccy studenci mieli przed sobą trudne zadanie. Ciążyła na nich presja ubiegłorocznego zwycięstwa. W dodatku konkurencje na zawodach łazików marsjańskich University Rover Challenge 2014 w Stanach Zjednoczonych były o wiele trudniejsze. Czas na wykonanie danego zadania skrócono o połowę.

Jednak białostoccy studenci wczoraj nie narzekali.

– Najtrudniejsza była dwunastogodzinna podróż samolotem – stwierdził nawet Jakub Maliszewski, jeden z hyperionistów.

Mogło zaskakiwać też pierwsze życzenie studentów po powrocie do kraju.

– Zażyczyli sobie schabowego z mizerią – wspominała podczas uroczystości Dorota Sawicka, rzeczniczka PB.

W najbliższym czasie młodzi konstruktorzy mają spotkać się z władzami Białegostoku. Co ważne, uczelnia już planuje udział w przyszłorocznych zawodach łazików marsjańskich. Chce zdobyć na ten cel pomoc finansową z ministerstwa nauki.

– Taki sukces trzeba przekuć w korzyści – podkreśla prof. Lech Dzienis.

Zapewnia, że uczelnia starała się pomóc zwycięskim studentom w znalezieniu dobrej pracy. Politechnika chce również, by łaziki marsjańskie stały się jej wizytówką, by mogły znaleźć praktyczne zastosowania. Mają nad tym głowić się pracownicy PB.

ZWYCIĘSKA DRUŻYNA

TWORZĄ JĄ STUDENCI: Michał Grześ, Robert Bałdyga, Jakub Maliszewski, Jacek Wojdyła, Maciej Baka, Maciej Rećko. Drużyną opiekuje się dr hab. inż. Kazimierz Dzierżek, prodziekan Wydziału Mechanicznego PB.

Do sądu nie pójdą

Zambrów/Białystok.

Sąd administracyjny nie będzie rozpatrywał skargi na decyzję marszałka województwa podlaskiego. Zambrowski szpital otrzyma bowiem pieniądze na modernizację placówki.

W szpitalu trzeba pilnie zmodernizować blok operacyjny oraz oddział anestezjologii i intensywnej terapii, by dostosować placówkę do wymogów ministerstwa zdrowia. To wydatek rzędu blisko 13 mln złotych, których ani powiat, ani szpital nie posiadają. Dlatego dyrekcja placówki ubiegała się o fundusze unijne. Projekt znalazł się na pierwszym miejscu listy rezerwowej. Mimo to, Zarząd Województwa Podlaskiego przyznał pieniądze Sejnom, gdzie rozbudowa placówki pochłonie trzykrotnie wyższą kwotę. Prezes spółki zarządzającej zambrowskim szpitalem zaskarżył tę decyzję do WSA w Białymstoku, ale teraz skarga jest bezzasadna. Marszałek uznał, że jeśli szpital przedstawi dokumenty (projekt i pozwolenie na budowę) to otrzyma 3 mln zł dotacji. **(hel)**

O tym, jak rzecznik OFiP przeprosił ze sceny dzieci, a one mu wybaczyły

Białystok

Najlepsi w eliminacjach w Młodzieżowym Domu Kultury mieli wczoraj pokazać się w finałowej gali I Festiwalu Teatralnego „Szekspirfest" w 450. rocznicę urodzin Williama Szekspira, na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie problem, z którym zwrócili się do nas rodzice.

– W sobotę dzieciaki weszły na scenę, żeby zrobić próbę przed pokazem, bo podchodzą do tego bardzo profesjonalnie – mówi matka jednego z członków grupy teatralnej z MDK w Białymstoku. – Okazało się, że scena jest niesprzątnięta, że muszą sami ją uporządkować. Do tego pan Wojciech Koronkiewicz z opery nie szczędził dzieciom przykrych słów odnośnie ich gry. Uważam, że to niedopuszczalne.

Grupa z MDK-u pokazała spektakl „Romeo i Julia". Młodzież się postarała, zadbała o scenografię, kostiumy i przygotowała alternatywną wersję znanej wszystkim historii kochanków z Werony.

– To czego doświadczyliśmy w sobotę było bardzo niemiłe – mówi Beata Miastkowska, instruktorka teatralna z MDK. – Pan Koronkiewicz poprawiał grupę w mojej obecności, dawał nieprofesjonalne wskazówki. Dotknęło mnie to tak samo jak młodzież. Nie chcemy, żeby ktoś dawał nam takie rady.

Pani Beata dodaje, że w poniedziałek rzecznik opery ją przeprosił. To samo zrobił w stosunku do młodzieży – słowo „przepraszam" padło ze sceny, podczas finałowej gali.

Nie oczekiwaliśmy czerwonych dywanów, ale normalnego traktowania.

Beata Miastkowska
Młodzieżowy Dom Kultury

– Poprosiłem młodzież żeby oczyściła scenę i nie wiedziałem, że to się spotka z takim przyjęciem – mówi Wojciech Koronkiewicz, rzecznik OiFP. – Również byłem wśród osób, które sprzątały i nie widzę w tym niczego uwłaczającego. Zabraliśmy dekoracje, które służyły do wieczornego spektaklu.

Dodał, że bardzo przeprasza też za komentarze, które padły z jego ust na próbie.

– Nie powinno się źle mówić o aktorach – zapewnia. – Podszedłem do tej młodzieży trochę tak, jak do zawodowców, bo wyglądają jak zawodowcy i pierwszą nagrodę zdobyli nie bez powodu. Jeśli kogoś urazíłem, to bardzo przepraszam.

– Próba była tylko jedna i moim zdaniem źle zorganizowana – twierdzi Karolina Iosardi z grupy teatralnej w MDK. – Musieliśmy posprzątać rekwizyty z innych przedstawień. Podczas próby ten pan nas poprawiał, a po próbie wymienił kilka osób i powiedział, że byli świetni. I też, że są aktorzy dobrzy i źli, żebyśmy nie starali się być tymi złymi. Poczuliśmy się z tym nieprzyjemnie.

Po premierze, kiedy emocje opadły, młodzi aktorzy stwierdzili, że wybaczają rzecznikowi zachowanie, bo to, że przeprosił jest w porządku.

– Też pewnie czuł się trochę zagubiony – dodaje Asia Sierocka. – Wszystko było na jego głowie. Ciężko jest ogarnąć cztery spektakle, z tylko jedną próbą. Miejmy nadzieję, że kolejne edycje festiwalu będą w tym względzie lepsze. **(UK)**

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA poleca



Eksponaty już nie będą niszczone

Osowicze. W czterech zabytkowych, ponadstuletnich obiektach są wymieniane dachy. Skansen chce też wybudować toaletę.

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@mediaregionalne.pl

Trwa naprawa dachów czterech zabytkowych i drewnianych budynków na terenie Białostockiego Muzeum Wsi.

– Wymieniliśmy już poszycie w ponadstuletniej kuźni. Gotowy jest także budynek inwentarski – wymienia dr Artur Gaweł, kierownik Białostockiego Muzeum Wsi.

Dach przeciekał, ponosiliśmy straty

Wkrótce rozpoczną się prace w gajówce oraz owczarni.

Przypomnijmy, że te obiekty pochodzą z początków ubiegłego wieku. Ich pokrycia dachowe należało jak najszybciej wymienić, bo stary gont uległ zniszczeniu i przeciekał

– Przez to w środku niszczały nie tylko ściany, ale również znajdujące się tam eksponaty. Ponosiliśmy duże straty – opowiada dr Artur Gaweł.

Inwestycja ma potrwać do końca tego miesiąca. Będzie ona kosztowała 120 tysięcy złotych.



FOT. ANATOL CHOMICZ

Prace przy wymianie dachów w budynkach skansenu są intensywne. W przyszłości mają być naprawiane poszycia w innych zabytkowych obiektach.

– Dzięki temu krokwie będą wzmocnione bardzo solidnie. Liczymy, że budynki będą zabezpieczone przez kolejne 30 lat – ma nadzieję Artur Gaweł.

W przyszłości zamierza wyremontować dachy w kolejnych obiektach. Najpilniejsze są prace w stodole, budynku inwentarskim, a także w chałupie oraz spichlerzu. One również mają ponad sto lat.

– Oczywiście, powodzenie tych prac zależy od tego, czy znajdą się na to pieniądze – mówi Artur Gaweł.

Potrzebna inwestycja

Tymczasem Białostockie Muzeum Wsi przygotowuje się do budowy toalety. Obecnie to jedna z najpilniejszych inwestycji w skansenie.

– Budowa szaletu jest niezbędna. Przyjeżdżają do nas wycieczki. Dzieci, które uczestniczą w warsztatach garncarskich, nie mają potem gdzie umyć rąk. – przypomina Artur Gaweł.

Tymczasem do chałup nie jest nawet doprowadzona bieżąca woda.

Jest już dokumentacja projektowa. Muzeum otrzymało też pozwolenie na budowę toalety. Wiadomo już, jak będzie ona wyglądała.

Szalet za ponad trzysta tysięcy złotych

– Budynek toalety swoim wyglądem będzie przypominał spichlerz. Na zewnątrz będzie drewniany, a w środku murowany. Znajdą się tu niezbędne urządzenia – opisuje szczegółowo Artur Gaweł.

Toalety damskie i męskie będą od siebie oddzielone. Nie zabraknie tu też wszelkich udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Bo wśród zwiedzających są także takie osoby.

Szalet ma kosztować 331 tysiące złotych brutto. Tyle bowiem wykazał kosztorys.

– Liczymy, że zarząd województwa przyzna nam pieniądze. Liczymy na finansowe wsparcie – ma nadzieję Artur Gaweł.

To może się okazać już dzisiaj, po zaplanowanym posiedzeniu zarządu.

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ROMEO I JULIA

W WYKONANIU ROYAL RUSSIAN BALLET

14 października 2014, godz. 17.00
Teatr Dramatyczny
im. Al. Węgierki w Białymstoku

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej,
ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl

Cena: 130 zł - parter, 120 zł - balkon
Informacje i rezerwacje: www.poranny.pl,
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00

WWW.WSPOLCZESNA.PL



Organizatorzy: Kurier Poranny, Współczesna, adhis

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna, Radio Białystok, Impuls

Festiwal nie tylko teatralny

Łomża. Jutro startuje 27. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Walizka. Jury oceni 13 spektakli. Na scenie zobaczymy ok. 200 aktorów nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. Atrakcyjnie zapowiadają się także imprezy towarzyszące.

Dominika Rucińska
lomza@wspolczesna.pl

Repertuar tegorocznego festiwalu obejmuje nie tylko widowiska lalkowe. Kierowany jest do szerokiego grona odbiorców. Bogato prezentuje się także nurt OFF festiwalu, w ramach którego wystąpi Lwowski Teatr Voskresinnia, pierwszy raz odwiedzając Łomżę.

– Cieszę się, że nasze zaproszenie przyjął także teatr z dalekiej Kostromy, gdyż jego spektakl był i jest nagradzany na wielu festiwalach – mówi Jarosław Antoniuk, dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży. – W tamtym roku zdobył jedną ze znaczniejszych nagród w Rosji „Złotą Maskę".

Teatry z całego kraju

Dodatkowo TLiA zaprosił cztery zespoły polskie, m.in. teatr Pleciuga ze Szczecina ze spektaklem „Stworzenia Sceniczne". To widowisko dosyć świeże, zbiera świetne recenzje na Pomorzu. Przeznaczone jest dla młodzieży i dorosłych.

Białostocki Teatr Lalek przywiezie swoją słynną „Lenkę" także wielokrotnie nagradzaną, realizowaną przez twórców węgierskich.

Z kolei warszawski Teatr Baj zaprezentuje spektakl reżyserowany przez Marcina Jarmuszkiewicza pt. „Gęś, śmierć i tulipan". Jest to widowisko dosyć kontrowersyjne i niezwykle poruszające.



FOT. P. CHOJNOWSKI

„Baśń o Rycerzu bez Konia" w reżyserii Jarosława Antoniuka zamknie tegoroczną Walizkę. Spektakl odbędzie się w sobotę, 14 czerwca o godz. 17 w sali TLiA w Łomży.

PROGRAM NA ŚRODĘ

- **OPOWIEŚĆ O DRZEMIĄCYM SMOKU.** Latvia Puppet Theatre, Ryga /Łotwa – godz. 10.30, sala TLiA. Japońska opowieść pod tytułem „Mały Samuraj".
- **SKARPETY I PAPILOTY.** Wrocławski Teatr Lalek – godz. 12, sala Sadowa. Sztuka o dorosłej tematyce takiej jak feminizm, emancypacja.
- **HAPPENING MOTYLE.** Teatr Akt, Warszawa – godz. 17, Galeria Veneda. Działania nastawione na kontakt z widownią.
- **20 LAT FESTIWALU W SUBOTICY.** Wernisaż wystawy fotograficznej – godz. 18, Galeria Pod Arkadami. Prezentacja festiwalu, dokumentująca współpracę kulturalną Polski i Serbii.
- **PIRAT 07 I KRÓLOWA MIŁOŚCI.** Theatre Alfa Pilzno /Czechy, godz. 19, sala TLiA. Inspirowana komiksami opowieść dziejąca się w dobie internetu.
- **IN BLUE .** Teatr Akt Warszawa – godz. 21.30, Stary Rynek. Pantomimiczna podróż do krainy wyobraźni.

Kolejną atrakcją będzie wystawa w Galerii Pod Arkadami prezentująca dokonania Festiwalu w Suboticy w Serbii, który jest ściśle związany z polskim współczesnym teatrem, również TLiA prezentował się tam dwukrotnie. Interesująco zapowiada się interaktywne widowisko muzyczne Sambora Dudzińskiego – obiecującego artysty na fali, piosenkarza, który po Starym Rynku będzie poruszał się trójkołowym pojazdem będącym jednocześnie sceną z własnym nagłośnieniem i oświetleniem.

Prawdziwe święto teatru

Te cztery dni festiwalu będą obfitowały w różne wydarzenia artystyczne, od spektakli w teatrze przez te plenerowe, od pantomimy i koncertów po happeningi i inne wydarzenia towarzyszące. Ciekawostką będzie parada motyli, która odbędzie się w Galerii Veneda.

113

tyle spektakli zgłosiło chęć uczestnictwa w festiwalu

Festiwal ma rangę konkursu. W tym roku spektakle będą oceniane przez świetnych teoretyków sztuki.

Podsumowując, odbędzie się ok. 20 spektakli, zaproszonych jest ok. 200 artystów oraz festiwalowych gości.

Tegoroczny Festiwal zamknie organizator imprezy spektaklem „Baśń o rycerzu bez konia" w reżyserii Jarosława Antoniuka.

Dostali nagrodę studentów

Drohiczyn/Warszawa
Grupa „RaczkiNieboraczki" z LO w Drohiczynie otrzymała Nagrodę Studentów Medycyny i Zdrowia Publicznego w finale 7 edycji ogólnoposlkiego programu „Mam haka na raka".

Przez ostatnich 9 miesięcy młodzi ludzie ze szkół ponadgimnazjalnych w całym kraju edukowali Polaków nt. profilaktyki nowotworów układu chłonnego – chłoniaków. Hakownicze przeprowadzali prelekcje, nakłonili 108 980 Polaków do podpisania deklaracji „Zachęcę jedną osobę do wykonania badania profilaktycznego" i rozdawali ulotki o chłoniakach. W akcji brały udział cztery zespoły licealistów z Białegostoku i jeden z Drohiczyna.

Tegoroczną edycję akcji wygrał zespół pięciu licealistek z Gdańska. Ich konkursowy projekt zostanie już wkrótce wyemitowana w całej Polsce. Wybór laureata nie był jednak łatwy.

– Od 7 lat mam ten sam dylemat: jak wybrać tylko jeden projekt kampanii z tylu fantastycznych pomysłów – powiedział dr Janusz Meder, prezes Polskiej Unii Onkologii oraz przewodniczący jury. – Dlatego cieszę się, że poza zespołem z Gdańska mogliśmy nagrodzić również inne wspaniałe koncepcje.
(LUK)

Starostowie walczą o poparcie. W tę środę poznamy zwycięzcę.

Region
Nie masz jeszcze swego faworyta w konkursie na najlepszego starostę w regionie? Na wzięcie udziału w plebiscycie „Mała Ojczyzna –Duża sprawa" pozostały jeszcze tylko dwa dni.

Najwięcej pozytywnych głosów zdobył dotychczas starosta powiatu białostockiego. Wisław Pusz otrzymał 22 proc. SMS-ów wyrażających poparcie naszych Czytelników. Z drugiej strony ten sam samorządowiec dostał tyle samo głosów krytyki.

To sprawia, że 1. miejsce wśród najbardziej cenionych starostów zajmuje jednak Mikołaj Mantur, starosta pow. siemiatyckiego. Mimo, że opinii krytycznych nie brakowało, na „tak" otrzymał dwukrotnie więcej głosów niż na „nie", bo 4 proc. 2. miejsce należy na razie do Jarosława Augustowskiego – starosty grajewskiego (4,73 proc. głosów na „tak" i 2,7 proc. głosów na „nie"). 3. miejsce zaś do starosty pow. sokólskiego – Franciszek Budrowski (2,7 proc. głosów na „tak", 1,35 proc. na „nie").

Bezlitośni są Czytelnicy dla Andrzeja Szturgulewskiego z pow. sejneńskiego. Wszystkie oddane na niego głosy wyrażały niezadowolenie z jego rządów. Samorządowiec otrzymał aż 14 proc. głosów oddanych w tym etapie plebiscytu, jednak wszystkie były... negatywne.

Pamiętajcie, że wszystko może się jeszcze zmienić. Na Wasze SMS-y czekamy do środy 11 czerwca, do godziny 14. Wybieracie najlepszego i najgorszego starostę. Taką możliwość daje formuła głosowania, która opiera się na dwóch opcjach. W treści SMS-a (po prefiksie (s.) należy wpisać numer wybranego starosty (znajdziesz go przy nazwisku – lista na www.wspolczesna.pl). Następnie po kropce i słowo „tak" (jeśli popierasz działanie starosty) lub „nie" (jeśli nie właściwie wywiązuje się ze swoich obowiązków i nie dba o mieszkańców). SMS-a trzeba wysłać na nr 72069 (koszt 2,46 zł).
(IKA)



FOT. CARITAS DIAB. VSTOK

BIAŁYSTOK

Dzieci ze świetlicy Caritas uczyły się robić pizzę

Dzięki uprzejmości dyrekcji Carrefour na Zielonych Wzgórzach podopieczni świetlicy Stokrotka mogli zrobić swoją, niepowtarzalną pizzę, którą po upieczeniu zabrały do domu. Dzieci dostały też poczęstunek, uczyły się kroić chleb, zwiedziły piekarnię i z zaciekawieniem obserwowały co się tam robi na co dzień. W zajęciach wzięło udział 20 podopiecznych Caritas.
(LUK)

Aglomeracja planuje inwestycje

Społeczeństwo. Na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku o godz. 16 rozpoczną się konsultacje społeczne

Marta Gawina
marta.gawina@mediaregionalne.pl

Białystok i sąsiednie gminy ruszają ze wspólnymi inwestycjami. Dziś każdy będzie mógł ocenić konkretne pomysły, dodać własne.

Konsultacje społeczne rozpoczną się o godz. 16 na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Ich uczestnicy poznają główne założenia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Chodzi o przedsięwzięcia, które mają służyć zarówno białostoczanom, jak i mieszkańcom dziewięciu ościennych gmin. – Chodzi o większą integrację białostockiej aglomeracji. Mamy wspólne problemy, obserwujemy przepływ mieszkańców. ZIT ma pewno nam pomoże – mówi Agnieszka Turkawian, zastępczyni burmistrza Czarnej Białostockiej.

Pomysły na wspólne przedsięwzięcia już są. Zgłaszały je poszczególne gminy. – Białystok zaproponował na przykład uzbrojenie terenów inwestycyjnych m.in. na Krywlanach – mówi Urszula Boublej z biura prasowego w białostockim magistracie.

Kolejny pomysł to budowa i przebudowa dróg na terenach gmin, po których jeżdżą autobusy Białostockiej Komunikacji Miejskiej. – W ramach tego projektu chcielibyśmy wyremontować ulice Białostocką i Grodzieńską. Jeździ nimi linia nr 100, ale też autobusy do Sokółki – mówi Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa.

Dzięki ZIT możliwa będzie większa integracja Białegostoku z sąsiednimi gminami
Agnieszka Turkawian
zastępczyni burmistrza Czarnej Białostockiej

Samorządy chcą też modernizować drogi, które prowadzą do terenów inwestycyjnych.

– W naszej gminie proponujemy dwa takie odcinki. Nie chcę na razie zdradzać szczegółów, bo modernizacja nie jest jeszcze pewna – podkreśla Agnieszka Turkawian.

10
tyle gmin wchodzi w skład Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego

Aglomeracja ma być również przyjazna rowerzystom. W ramach ZiT mogłaby powstać m.in. ścieżka rowerowa z Białegostoku do Wasilkowa. Trasy dla jednośladów chce mieć u siebie także Czarna Białostocka. – Chodzi o ścieżki na terenie miasta albo połączenie z gminą Wasilków – dodaje zastępczyni burmistrza.

– Kolejną propozycją w ramach ZIT jest rozwój systemu szkolnictwa zawodowego w oparciu o m.in. Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku, Centrum Kształcenia Ustawicznego – mówi Urszula Boublej.

Przypomina, że dzisiejsze konsultacje będą kontynuowane na specjalnej platformie internetowej. Uwagi i sugestie będzie można wysyłać mailem.

Na wspólne inwestycje aglomeracji przeznaczono ponad 76 mln euro z unijnego budżetu na lata 2014-2020. Skorzysta na tym Choroszcz, Dobrzyniewo Duże, Juchnowiec Kościelny, Supraśl, Turośń Kościelna, Wasilków, Zabłudów, Łapy, Czarna Białostocka oraz miasto Białystok.

KRÓTKO

● **KONCERT W ALCHEMII** – Koncert zespołu The Crossfyre rozpocznie się dziś o godz. 19.30 przy ul. Lipowej 4. The Crossfyre powstał w 1991 na Florydzie. Muzyka zespołu to mieszanka południowego rocka i bluesa. Podczas swojej ponad 20-letniej działalności mieli przyjemność występować na jednej scenie z takimi gwiazdami jak m.in.: ZZ Top, George Thorogood, John Kay and Steppenwolf, Blackfoot, Johnny Winter czy Molly Hatchet. Obecnie zespół odbywa trasę po Europie promując swój najnowszy album „Iron Horse".
(UK)

● **WIOSNA MŁODZIEŻY ARTYSTYCZNEJ** – Podczas koncertu wystąpią Chór Zespołu Szkół muzycznych im. I. Paderewskiego w Białymstoku po dyrekcją Moniki Bierć, Orkiestra Akordeonowa pod dyrekcją Bożeny Młyńczyk – Skrzos, Big Band pod dyrekcją Tomasza Witka, soliści oraz zespoły kameralne. W programie utwory m.in.: Szostakowicza, Lehara, Gershwina, Pętowskiego oraz piosenka z repertuaru Anny German. Początek dziś o godz. 18 w sali koncertowej filharmonii przy ul. Podleśnej 2.
(UK)

● **PODKOFFA 2014** – W ramach Dni Techniki Kolejowej odbędzie się Podlaska Odjazdowa Drezynownia Kolejowa PODKoffA 2014. W programie: 13 czerwca od godz. 9 zwiedzanie maszyn kolejowych, zabawy integracyjne dla dzieci, pokazy SOK, wystawa plenerowa „Ginące rzemiosła". Od godz. 18 koncerty: Czeremszyna, Waglewski Fisz Emade. 14 czerwca można liczyć m.in. na: bezpłatny przejazd autobusem szynowym na trasie Hajnówka – Białowieża – Hajnówka (wyjazd autobusu szynowego z Hajnówki godz. 11); piknik przy Restauracji Carska połączony z koncertem zespołu Czeremszyna. Wstęp na koncert 13 czerwca jest bezpłatny na podstawie zaproszeń do odebrania m.in. w siedzibie Polskiego Radia Białystok (ul. Świerkowa 1) i kawiarni Fama (ul. Legionowa 5).
(UK)



FOT. ARCHIWUM KRZYSZTOFA SUCHOWIERSKIEGO

NASZ PATRONAT

Krzysiek Suchowierski w „Ciekawych Świata". Musicie tam być.

Białostocki podróżnik Krzysztof Suchowierski opowie o Jakucji dziś o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Wszystko w ramach spotkania z cyklu „Ciekawi Świata", na który zaprasza Białostocki Ośrodek Kultury. Bilet kosztuje 5 zł i można go kupić w kasie kina Forum. Suchowierski pokaże zdjęcia i opowie o zimowej wyprawie rowerem przez Syberię.
(UK)

Wakacyjne spotkanie ze Wschodem Kultury

Kultura
Wystawa poruszająca temat emigracji, koncerty, pokazy filmowe i opera marionetkowa. Przed nami kolejna edycja Wschodu Kultury.

Tegoroczna odsłona projektu odbędzie się pod hasłem „Wschód Kultury gra dla Ukrainy".

Rozpocznie się w ostatni weekend czerwca w Rzeszowie. Na festiwal Europejski Stadion Kultury złoży się wiele wydarzeń artystycznych, których punktem kulminacyjnym będzie koncert na rzeszowskim stadionie. Na początku lipca w Lublinie w ramach Inne Brzmienia Art & Music Festival czeka porcja wydarzeń kulturalnych. Na sam koniec Wschód Kultury zawita do Białegostoku wraz z festiwalem Inny Wymiar. Odbędzie się on w dniach 28-31 sierpnia. Program zawiera wiele premierowych inicjatyw, w tym m.in. projekty poświęcone kulturze i tradycji białoruskiej mniejszości narodowej, koncerty muzyki elektronicznej, wystawę „Pozbawienie" poruszającą problem emigracji, pokaz gruzińskiego filmu „Chemi Bebia" z muzyką Funki Porcini wykonaną na żywo, operę marionetkową „Kantata o kawie", wystawę Mirosława Bałki w Krynkach oraz multimedialną instalację zdjęć mody, prezentującą mistrzów fotografii z Gruzji/Azerbejdżanu i Polski.

Wschód Kultury wspiera Narodowe Centrum Kultury.
(UK)

Nowoczesne zajęcia z języka niemieckiego i ciekawe wyjazdy

Edukacja
Będą nowoczesne zajęcia niemieckiego, atrakcyjne wyjazdy oraz stypendia. Skorzystają z tego uczniowie białostockiego PG 32.

Placówka znalazła się w gronie dziewięciu elitarnych szkół w Polsce, z którymi Instytut Goethego podpisał umowę o współpracy w ramach inicjatywy „Szkoły: Partnerzy Przyszłości". Dzięki temu placówka zaoferuje uczniom nowoczesne zajęcia języka niemieckiego.

Instytut Goethego udostępnia stronę internetową, żeby ułatwić komunikację wszystkim szkołom partnerskim. Umożliwi udział uczniów np. w festiwalach teatralnych w Niemczech, tworzenie niemieckojęzycznej gazetki internetowej we współpracy z innymi szkołami partnerskimi z całej Europy. Uczniowie PG 32 będą mogli przystępować do licencjonowanych przez Instytut Goethego egzaminów dla młodzieży Fit in Deutsch 1 oraz Fit in Deutsch 2.

– Zyskamy możliwość rozwijania swojej wiedzy w ciekawy i oryginalny sposób – cieszy się Daria Sadowska z II klasy gimnazjum.

– Przygotowuję się do konkursu z języka niemieckiego, więc uczestnictwo w tej akcji pozwoli mi wzbogacić wiedzę i poszerzyć zakres wiadomości – dodaje Łucja Lupa.
(AB)

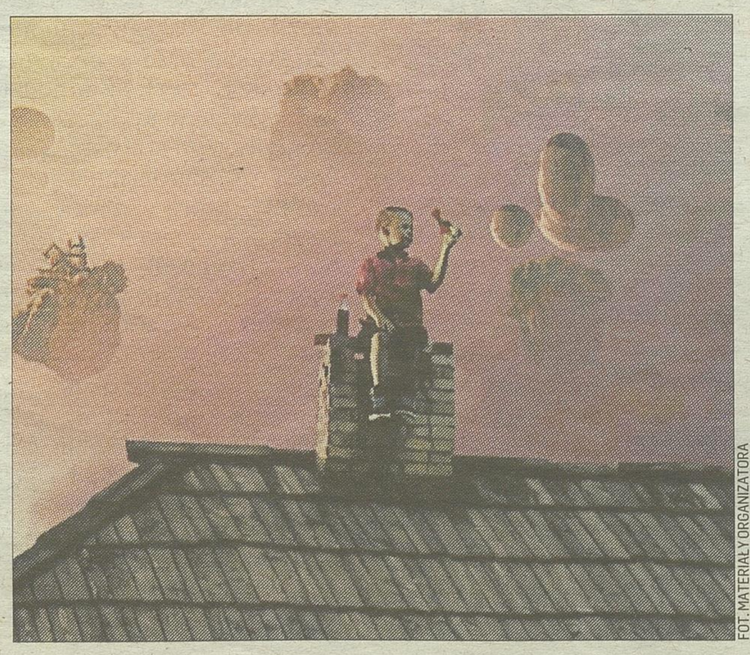

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

KULTURA

Oscarowe krótkie metraże w Forum

Działający przy Białostockim Ośrodku Kultury DKF „GAG" zaprasza na pokaz: Oscar Shorts 2014. Odbędzie się w czwartek o godz. 18.30 w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Będzie to pokaz fabularnych filmów krótkometrażowych nominowanych w tym roku do najważniejszej nagrody filmowej na świecie. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl.
(UK)

Moskiewski sąd nie miał litości dla morderców Anny Politkowskiej

Rosja

Wyroki dożywotniego więzienia i długoletniego pobytu w koloniach karnych usłyszeli organizatorzy i sprawcy zabójstwa dziennikarki niezależnej „Nowej Gaziety". Nadal nie są znani zleceniodawcy mordu.



FOT. PAP/EPA

Na ławie oskarżonych (od lewej): Ibrahim Machmudow, Łom-Ali Gajtukajew, Rustam Machmudow, Siergiej Chadżikurbanow

Moskiewski Sąd Miejski skazał w poniedziałek na karę dożywotniego pozbawienia wolności Łom-Alego Gajtukajewa i Rustama Machmudowa, organizatora i bezpośredniego sprawcę zabójstwa Anny Politkowskiej.

Innego z organizatorów morderstwa, byłego oficera milicji Siergieja Chadżikurbanowa sędzia Paweł Mieliechin skazał na 20 lat kolonii karnej, a pomocników zabójcy, braci Rustama Machmudowa – Dżabraila i Ibrahima – na odpowiednio 14 i 12 lat łagru.

Żaden z nich nie przyznał się do winy. Obrońcy skazanych zapowiedzieli złożenie apelacji.

Wcześniej ława przysięgłych uznała wszystkich podsądnych w tej sprawie za winnych zabójstwa, a także za winnych udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i przechowywania broni, która posłużyła do dokonania morderstwa.

Jeszcze jeden oskarżony w tej sprawie, były oficer milicji Dmitrij Pawluczenkow, który przyznał się do winy i zobowiązał do współpracy podczas śledztwa, zawierając stosowny układ z prokuraturą generalną, w grudniu 2012 roku został już skazany na 11 lat kolonii karnej. Sąd uznał go za współorganizatora zbrodni.

Dzieci Politkowskiej, Wiera i Ilja już po werdykcie ławy przysięgłych oświadczyli, że nie uważają sprawy zamordowania swojej matki za zamkniętą.

– Jesteśmy przekonani, że przestępstwo zostanie wykryte dopiero wtedy, gdy wskazany zostanie zleceniodawca. Wtedy będziemy usatysfakcjonowani – oznajmili.

Anna Politkowska, dziennikarka niezależnej „Nowej Gaziety", była obrończynią praw człowieka, autorką książek o współczesnej Rosji, w tym o wojnie w Czeczenii i autorytarnej polityce Władimira Putina.

Została zastrzelona 7 października 2006 roku na klatce schodowej swojego moskiewskiego domu, gdy czekała na windę. **(PAP)**

Dziś Nadleśnictwo Supraśl, jutro zapraszamy do Krynek. Z mapą.

Kolekcja Puszcze Podlasia

Kolejna mapa już jest Wasza. Następnej szukajcie w kioskach i na półkach sklepowych już jutro. Będzie to Nadleśnictwo Krynki wchodzące w skład Puszczy Knyszyńskiej. Praktycznie połowa map z naszej kolekcji już należy do Was. Koniecznie zbierzcie pozostałe.

Nadleśnictwo Krynki istnieje od 1927 roku. Przez pewien czas włączone było do Nadleśnictwa Waliły. Południowo-zachodnia część tego terenu to lasy olbrzymiego kompleksu Puszczy Knyszyńskiej, natomiast pozostała – w szczególności wschodnia – stanowi pas nadgraniczny, gdzie znaczne powierzchnie zajmują powojenne zalesienia porolne.

Tego nadleśnictwa po prostu nie można ominąć podróżując po Puszczy Knyszyńskiej. Występujące tam szlaki turystyczne można znaleźć w jedynym w kraju interaktywnym przewodniku („Obieżylas" – obiezylas.pl). Do tego warto dodać unikalny na skalę europejską ogród leśny – Silvarium, czy też niepowtarzalny Szlak Ekumeniczny.

Ale przede wszystkim czekają tu ludzie, którzy są życzliwi i gościnni, a swoją wiedzą przyrodniczą i emocjami „puszczańskich" gotowi są się z Wami podzielić.

Wśród wielu atrakcji warto zwrócić uwagę m.in. na Zalew Ozierany. Zbiornik został wybudowany w 2001 roku. Ten rezerwuar wody bazuje na źródliskach rzeki Świsłoczy.

Z naszymi mapami wakacje będą aktywne. Dlatego warto zebrać je wszystkie.

Ciekawie też wygląda Kosmata Góra. To punkt widokowy zbudowany w 2006 roku w pobliżu malowniczej wsi Górka. Unikalny jaćwieski słup wskazuje skrzydlatymi drogowskazami stolice Unii Europejskiej. Górę, jak powiadają tubylcy, zawsze porastały krzewy – stąd Kosmata. Warto też zwrócić uwagę m.in. na uroczysko Czartowa Chata, ścieżkę rowerową „Pedałka Duża (Kresowa) i dolinę rzeki Poczopówki. **(UK)**

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WWW.WSPOLCZESNA.PL

PUSZCZE PODLASIA - KOLEKCJA 20 MAP

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU
TYLKO W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ
KOLEKCJA 20 MAP PUSZCZ: AUGUSTOWSKIEJ, BIAŁOWIESKIEJ I KNYSZYŃSKIEJ.

następna mapa 11.VI



Na mapach znajdziesz m.in.:

- szlaki turystyczne: wodne, piesze i rowerowe
- tereny rekreacyjne: pola biwakowe, parkingi, noclegi
- opisy najciekawszych miejsc wraz ze zdjęciami

Dokładna skala – 1:50 000, wygodny format.

Kolekcja w cenie gazety!

Kolekcja przygotowana przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Białymstoku we współpracy z nadleśnictwami.

Powołując się na klauzulę sumienia miał odmówić wykonania aborcji

Warszawa

Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej Grzegorz Wrona wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące możliwości popełnienia przewinienia zawodowego.

Chodzi o dyrektora Szpitala Św. Rodziny w Warszawie, prof. Bogdana Chazana, który miał powołać się na klauzulę sumienia przy odmowie aborcji i nie wskazał szpitala, który wykona zabieg.

Tygodnik „Wprost" podał, że prof. Chazan odmówił wykonania aborcji u kobiety w 25. tygodniu ciąży, która miała diagnozę, że dziecko z powodu licznych wad głowy, twarzy i mózgu, umrze zaraz po narodzeniu. Nie wskazał kobiecie innego szpitala, w którym mogłaby wykonać zabieg, ale zaoferował opiekę podczas i po porodzie oraz poinformował o możliwości skorzystania z hospicjum dla dzieci. Jak powiedziała tygodnikowi matka, domagał się dostarczania kolejnych wyników badań i „chciał wszystko jak najdłużej przeciągać", aby minął termin, kiedy można legalnie wykonać aborcję w przypadku, gdy płód jest ciężko i nieodwracalnie uszkodzony. **(PAP)**

24 GODZINY

WYPADEK/WIELKOPOLSKA

Śmierć na autostradzie

Dwie osoby zginęły, kolejne dwie zostały ranne w zderzeniu czterech tirów, busa i samochodu osobowego na autostradzie A2 przed punktem poboru opłat w Lądku w kierunku Świecka. – Ofiary to kierowcy dwóch samochodów ciężarowych. Wciąż badamy przyczyny wypadku – powiedział PAP rzecznik wielkopolskiej policji podinsp. Andrzej Borowiak. Autostrada A2 była zablokowana przez kilka godzin. **(PAP)**

PRAWO/WIETNAM

Nie powiedział prawdy

Sąd skazał w poniedziałek na 30 lat więzienia za przestępstwa gospodarcze jednego z najbogatszych biznesmenów w Wietnamie, szefa Asia Commercial Bank, Nguyen Duc Kiena. Malwersacje, jakich miał się dopuścić, przekraczają miliard dolarów. 50-letni Kien podczas procesu zaprzeczał oskarżeniom i żądał czasu, by móc udowodnić swoją niewinność. Sędziowie powiedzieli, że dostaje surowy wyrok, ponieważ nie powiedział prawdy. **(PAP)**

SPOŁECZEŃSTWO/USA

Był z Polski, miał 111 lat

Uważany za najstarszego żyjącego na świecie mężczyznę amerykański chemik i parapsycholog Alexander Imich zmarł w niedzielę w swym domu na nowojorskim Manhattanie w wieku 111 lat. Urodził się w żydowskiej rodzinie w Częstochowie. Po wybuchu wojny wraz z żoną znalazł się Białymstoku, skąd Sowieci deportowali ich do obozu pracy nad Morzem Białym. Po repatriacji do Polski wyemigrowali w 1951 r. do USA. **(PAP)**

Nauczyciel – oddany ojczyźnie

Ludzie. Leon Kamiński był patriotą, uczył w szkole., pomagał też wojsku strzec granicy z Niemcami. Pozostawił wiele zdjęć Bakałarzewa.

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@mediaregionalne.pl

Leon Kamiński był przykładem pięknej postawy wzorowego Polaka z II Rzeczypospolitej, zarówno patriotycznej, społecznej, jak i pedagogicznej – podkreśla dr Tomasz Naruszewicz, historyk, wójt Bakałarzewa.

Leon Kamiński to nauczyciel uczący w Szkole Powszechnej w Bakałarzewie w latach 1927-1939. Służył też jako podporucznik w suwalskim 41. pułku piechoty. Zginął w czasie potyczki z Sowietami 17 września 1939 roku.

– Zaprzyjaźniłem się z córką pana Leona, Danutą Możarowską, stąd moje zainteresowanie jego osobą – mówi Tomasz Naruszewicz.

Leon Kamiński urodził się 21 lipca 1906 roku w Krasnem. W 1927 r. ukończył pięć kursów Seminarium Nauczycielskiego w Suwałkach, po czym od 1 września tegoż roku został przydzielony do szkoły w Bakałarzewie.

Między 1928 a 1929 rokiem Leon Kamiński ukończył kurs podchorążych rezerwy w Berezie Kartuskiej. Natomiast w 1938 roku ukończył 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe w Ośrodku Wyszkolenia Rezerw Piechoty w Różanie. 16 maja 1931 r. poślubił w Bakałarzewie Leokadię Liżewską.



FOT. ARCHIWUM

W latach 1927 - 1939 Leon Kamiński uczył w Szkole Powszechnej w Bakałarzewie. Zdjęcie pochodzi z kolekcji Danuty Możarowskiej, córki Leona Kamińskiego.

W Bakałarzewie znajduje się ulica, której patronem jest Leon Kamiński. Wykonał on też sporo zdjęć miasteczka.

– Był moim wychowawcą od klasy trzeciej do klasy szóstej tj. do 1939 roku. Uczył mnie m.in. historii Polski, ale tak żywo i sugestywnie, że pamiętam jego opowiadania do dzisiaj (...) Był synem chłopskim, pochodził ze wsi Krasne, gm. Krasnopol – tak na łamach „Krajobrazów" wspominał Tadeusz Miller.

20 listopada 1936 roku podziękowania Kamińskiemu za gorliwą i pełną poświęcenia pomoc w prowadzonej przez władze KOP-u pracy społecznej na terenach przygranicznych oraz opieką nad Związkiem Strzeleckim w Bakałarzewie przesłał kpt. Jan Wilhelm Fedorko, komendant rejonu brygady „Grodno" Korpusu Ochrony Pogranicza.

– Leon Kamiński zginął podrywając do ataku swoją kompanię, by powstrzymać nacierającego wroga – opowiada Tadeusz Miller.

Jak stwierdził w swych wspomnieniach, odnosząc się do Leona Kamińskiego i Aleksandry Kujałowicz: „Dziś po latach widzę we wspomnieniach tych ludzi, jako nauczycieli wychowawców z powołania, jako prawdziwych patriotów..."

– Leon Kamiński bardzo angażował się w życie społeczne Bakałarzewa i okolicy. W połowie lat 30. ubiegłego wieku pełnił funkcję prezesa bakałarzewskiego oddziału związku strzeleckiego– mówi Tomasz Naruszewicz.

Organizacja ta dbała o wartości patriotyczne młodego pokolenia. Kamiński należał również o Ochotniczej Straży Ogniowej oraz Spółdzielni Spożywców „Oszczędność" w Bakałarzewie. W 1933 roku pełnił funkcję skarbnika. Był także prezesem gminnego koła BBWR.



FOT. ARCHIWUM

Leon Kamiński pomagał też wojsku strzec granicy z Niemcami. Organizował młodzieży wycieczki, szkolenia wojskowe.

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia
bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne

Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

mecenas wiedzy

DOŁĄCZ DO GRONA MECENASÓW WIEDZY. ZAPRASZAMY!

● Czerwiec to już ostatni miesiąc trwania drugiej edycji naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Kończymy ją wraz z zakończeniem roku szkolnego. Ale jeszcze teraz aż 200 szkołom z regionu przedsiębiorcy pomagają w dostępie do informacji, wykupując im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z naszą akcją. Dziękujemy!
Przypomnijmy, że takich zaangażowanych w nasze przedsięwzięcie przedsiębiorców włączamy do grona tzw. Mecenasów Wiedzy. Pełną ich listę publikujemy w wydaniach magazynowych. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Tygodnik. Nauka Polska świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Mecenasów Wiedzy honorujemy także dyplomem z podziękowaniami i listem od organizatorów podsumowującym II edycję kampanii. Dla przedsiębiorców mamy również kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz w „Teraz Białystok". Kupony ważne są do końca czerwca br., czyli zakończenia tej edycji kampanii „Czytam, więc wiem". **(peż)**

Taksówkarze pomogli znowu gimnazjalistom

Akcja. OK Taxi obchodzi 20-lecie istnienia. W naszej kampanii ponownie pomaga Publicznemu Gimnazjum nr 9 w Białymstoku

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

OK Radio Taxi jest jednym z najstarszych stowarzyszeń niezależnych kierowców w Białymstoku – przypomina Piotr Porowski, obecny prezes tej korporacji w Białymstoku.

Obchodzi ona właśnie 20-lecie istnienia. I z tej okazji ma wyjątkowo szeroki wachlarz promocji dla pasażerów, którzy wykręcą numer 19626.

– Dzwoniąc do nas można teraz otrzymać 30 procent zniżki, a dla stałych klientów co dziesiąty kurs jest o połowę tańszy – wylicza pan Piotr.

W zakres usług OK Taxi wchodzi zarówno przewóz osób (firma ma też we flocie vany oraz samochody typu kombi), jak i uruchamianie pojazdów, holowanie, odprowadzenie auta, dowóz paliwa, zakupy na telefon, przewóz przesyłek!

– Współpracujemy z wybranymi restauracjami w Białymstoku i realizujemy z nich dowóz zamówień – podpowiada pan Piotr.

Można też w firmie zamówić transport osób na i z różnych imprez. Albo wykorzystać tabor OK Taxi w przedsiębiorstwie do przewozu personelu taksówkami.

– Dajemy możliwość rozliczenia się na koniec miesiąca, zbiorczo, za pomocą kart przejazdowych – dodaje prezes Porowski.

OK Taxi bez problemu wystawia rachunki, a pan Piotr zapewnia, że oferta cenowa stowarzyszenia jest najbardziej konkurencyjna w mieście. W dodatku czas oczekiwania na taksówkę z tym logo to zaledwie ok. 5 minut i to nie tylko w roku jubileuszu.

Natomiast ewidentnie z okazji 20-lecia firmy można trafić na wyjątkową promocję.

– Z okazji 20-lecia OK Taxi wprowadziliśmy specjalną promocję dla klientów. To darmowa taksówka! – zachęca pan Piotr. – Promocja będzie trwała do odwołania, a możliwe, że pozostanie już z nami na stałe. Co dziesiąty dzwoniący do nas klient ma szansę na przejazd specjalną taksówką i nie płacąc będzie nią mógł pojechać w dowolny kurs po mieście.

Stowarzyszenie, zarabiając na wspomnianych już usługach, szuka również innych źródeł finansowania, dzięki którym ceny oferowane przez nie pasażerom mogą być nadal konkurencyjne.

– Taksówka to bardzo atrakcyjny nośnik reklamy pozwalający dotrzeć do bardzo szerokiego grona odbiorców na rynku lokalnym – mówi Piotr Porowski. – OK Taxi oferuje możliwość wynajęcia powierzchni reklamowej na swoich 140 taksówkach, które każdego dnia przejeżdżają dziesiątki kilometrów po całym mieście i nie tylko.

Firma-jubilatka włączyła się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem" już po raz kolejny. W pierwszej edycji akcji ufundowała prenumeratę naszych wydawnictw związanych z kampanią Publicznemu Gimnazjum nr 9 w Białymstoku.

I w tej edycji jest Mecenasem Wiedzy tej samej szkoły.

– Postanowiliśmy trzymać się tej naszej sponsorskiej tradycji – śmieje się pan Piotr.

I przyznaje, że tym łatwiej podtrzymał wybór szkoły, jakiego dokonał poprzedni prezes firmy, bo sam jest absolwentem PG nr 9.

– Mam dobre wspomnienia z tej szkoły, więc tym bardziej cieszę się, że możemy pomóc jej obecnym uczniom.

NADAL TRWA 2. EDYCJA KAMPANII SPOŁECZNEJ „CZYTAM, WIĘC WIEM"

● Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Chcemy nią również wspierać szkoły w ich działaniach służących uatrakcyjnianiu zdobywania wiedzy przez uczniów.

● Robimy to między innymi przez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów książek.

● Choć do końca tegorocznej akcji został jeszcze tylko miesiąc, nadal zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzeniami w bibliotekach, spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły.

● Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie. Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.
(peż)

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WWW.WSPOLCZESNA.PL/WIEM

SUPERMOC CZYTANIA

czytam, więc wiem
II edycja kampanii



Rodzinka Nie Z Tej Ziemi za sprawą czytania posiadła wyjątkowe umiejętności...

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY: EN
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

WSPOLCZESNA.PL
WTOREK, 10 CZERWCA 2014
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Skórne mankamenty. Ciemne plamy na skórze, różnych rozmiarów i kształtów, stanowią nie tylko problem estetyczny, ale często też zdrowotny. Przebarwienia to powszechna przypadłość. Problem ten dotyczy ok. 30 proc. kobiet po 30. roku życia.

Wrażliwa skóra nie lubi słońca. Chroń więc ją przed promieniami

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



FOT. SXC.HU

Głównym czynnikiem, który sprzyja powstawaniu przebarwień, jest promieniowanie UV.

W starszym wieku plamy na skórze ma nawet 90 proc. z nas.

– Głównym czynnikiem, który sprzyja powstawaniu przebarwień, jest promieniowanie UV – wyjaśnia Ewa Mikuła, dermatolog.

Pigułka plus słońce

Jedną z najczęściej występujących zmian tego typu jest melazma, która dotyka szczególnie kobiety. Nieregularne, ostro odgraniczone plamy pojawiają się zwykle w czwartej dekadzie życia. Głównie na twarzy: czole, policzkach, górnej wardze. – Pierwsze zmiany mogą pojawić się w okresie ciąży. Melazma może też dotyczyć osób zażywających hormonalne środki antykoncepcyjne, mających zaburzenia endokrynologiczne, np. nadczynność tarczycy, choroby jajników lub cierpiących na choroby wątroby – dodaje specjalistka.

Przyczyną powstawania melazmy mogą być także substancje fotouczulające czy fitotoksyczne, znajdujące się w lekach lub kosmetykach. Jednym z ziół, po których należy unikać słońca, jest chociażby popularny dziurawiec.

Pamiątka po trądziku

Z kolei przebarwienia pozapalne powstają w miejscach, gdzie wcześniej występował trądzik, wysypki skórne, oparzenia słoneczne, uczulenia czy urazy. – Mogą być też pokłosiem zabiegów laserowych, po których pacjent nie unikał słońca – mówi Ewa Mikuła. Szczególnie podatna na powstawanie przebarwień staje się skóra poddana działaniu lasera. Z tego też względu zabiegów z użyciem lasera nie powinno się wykonywać wiosną i latem, gdy słońce operuje najmocniej.

Plamy należy obserwować

Wśród przebarwień szczególnej uwagi wymagają plamy soczewicowate. Są to okrągłe, niewielkie plamki zlokalizowane głównie na twarzy, kończynach, dłoniach.

– Należy je obserwować, gdyż bywają zmiany, które po latach przekształcają się w czerniaka – ostrzega specjalistka.

Z wizytą nie należy zwlekać zwłaszcza wtedy, gdy plamka zaczyna rosnąć, jej krawędzie stają się nieregularne. Takie symptomy mogą świadczyć, że w obrębie zmiany toczy się stan nowotworowy.

Leczenie powinno być kompleksowe

Leczenie przebarwień wymaga często kompleksowej terapii. Miejscowo stosuje się m. in. hydroxykwasy, pochodne witaminy A, kwas kojowy, kwas azelainowy. Zestawy tych substancji stosowane są w formie kremów, pilingów. W gabinetach kosmetycznych dostępne są też specjalne zabiegi, które mają redukować przebarwienia.

W leczeniu plam soczewicowatych korzystne efekty daje np. krioterapia, czyli zabiegi z użyciem bardzo niskich temperatur. Z kolei zabiegi laserowe i tzw. IPL sprawiają, że światło lasera jest wybiórczo pochłaniane przez melaninę, co podgrzewa komórki zawierające barwnik – powodując ich zniszczenie.

– Szczególnie trudne do usunięcia są przebarwienia pozapalne. Często nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ile zabiegów będzie potrzebnych i jakie będą ich efekty – przyznaje Ewa Mikuła.

Ostrożnie ze słońcem

Osoby, które mają skłonność do powstawania przebarwień, szczególną ostrożność powinny zachować od kwietnia do końca września. O czym należy pamiętać? Przede wszystkim o ograniczeniu ekspozycji na promieniowanie słoneczne, także w godzinach południowych. Warto stosować kremy z filtrami UV. Polecane są profesjonalne preparaty, dostępne w aptece, które zawierają mieszaninę filtrów chemicznych i fizycznych. Zarówno przeciwko promieniom UVA, jak i UVB.

– Aplikacja takich kosmetyków powinna być powtarzana w ciągu dnia. Nie rzadziej niż co 4-6 godzin – zaznacza specjalista.

Ponieważ przebarwienia mogą powstawać nie tylko na twarzy, wskazane jest noszenie przewiewnej odzieży osłaniającej ciało.

Kremy z filtrami i okulary przeciwsłoneczne – to podstawa, by na długo zachować młodość

Plęć sposobów na zmarszczki
Zdradza dr n. med. Dalia Chrzanowska, dermatolog.

● **Demakijaż.** Po powrocie do domu pamiętajmy o dokładnym usunięciu makijażu. Ważne jest też odpowiednie nawilżenie skóry. Wybierajmy kremy z zawartością antyoksydantów, witamin A, E i C. Po 35 r.ż. warto sięgnąć po kosmetyki zawierające retinol i kwas hialuronowy.

● **Dieta.** Ppowinna być bogata w beta-karoten, który jest niezastąpiony w walce z wolnymi rodnikami. Sięgajmy też po produkty, które są bogate w witaminy A, D, E, K -rozpuszczalne w tłuszczach. Żelatyna zaś jest źródłem aminokwasów siarkowych, które są budulcem dla kreatyny. Ma ona korzystny wpływ na jakość włosów, skóry i paznokci. Regularnie sięgajmy także po ryby, które są bogatym źródłem kwasów omega, poprawiających pamięć i koncentrację, oraz witamin rozpuszczalnych w tłuszczach.

● **Woda.** Każdego dnia pijmy minimum dwa litry wody mineralnej niegazowanej. Pomoże nam ona pozbyć się toksyn z organizmu i nawilżyć naszą skórę od środka.

● **Ochrona przeciwsłoneczna.** W wiosennej kosmetyczce nie powinno zabraknąć kremu z odpowiednio dobranym filtrem SPF, który będzie nas chronić przed promieniami UVA i UVB. Ochrona przeciwsłoneczna jest podstawowym elementem profilaktyki starzenia się skóry. Po 20 minutach ekspozycji na słońce nasza skóra wytwarza enzym, który przez następne 72 godziny jest aktywny i niszczy kolagen. Jest on odpowiedzialny m.in. za napięcie i jakość naszej skóry.

● **Profesjonalna pielęgnacja.** Domową pielęgnację warto uzupełnić profesjonalnymi zabiegami kosmetycznymi lub z zakresu medycyny estetycznej. Zmarszczki spłycą m.in. zabiegi z wykorzystaniem energii fal radiowych, kwasu hialuronowego lub botoksu. Osoby po 25. roku życia mogą już spróbować mezoterapii igłowej, która skutecznie nawilża, odżywia i stymuluje skórę do produkcji kolagenu i elastyny. Warto postawić także na peelingi chemiczne, które pomogą usunąć nie tylko martwy naskórek, ale także spłycą drobne zmarszczki. Ale uwaga! Mocne peelingi najlepiej wykonywać w okresie jesienno-zimowym.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

O TYM PAMIĘTAJ

● **ZAŻYWASZ LEKI? OSTROŻNIE Z OPALANIEM.** Niektóre farmaceutyki mogą pod wpływem słońca wywołać poparzenia słoneczne i przebarwienia skóry. Wśród leków, po których lepiej unikać słońca, znajdują się niektóre antybiotyki, leki przeciwdepresyjne, moczopędne, na arytmię, hormonalne środki antykoncepcyjne oraz środki przeciwbólowe na bazie ibuprofenu. Po otrzymaniu recepty warto spytać lekarza, czy zażywanie przepisanego leku umożliwi bezpieczne przebywanie na słońcu. Jeżeli nie, to lepiej zrezygnować z kąpieli słonecznych. Jeśli wyjście jest konieczne, należy zastosować krem z wysokim filtrem i jak największą partię ciała ukryć pod odzieżą. Jeśli zbagatelizujemy zagrożenie, na skórze mogą pojawić się przebarwienia.

Zdrowie kobiet

Nowe zasady ochrony skóry

Najnowsze metody powstrzymania i usuwania oznak starzenia się skóry:



Nowe filtry przeciwsłoneczne
• Filtr SPF 30 lepiej chroni przed promieniami UVA, które najbardziej wpływają na powstawanie zmarszczek.
• Powinny zawierać przeciwutleniacze, które likwidują wolne rodniki powstające pod wpływem światła UV.

Retinoidy
• Pochodne witaminy A; zwiększają produkcję kolagenu; normalizują tempo odnawiania się komórek, które maleje wraz z wiekiem.

Nie tylko twarz
• Filtr przeciwsłoneczny i retinoidy należy nakładać również na szyję,

Więcej snu
• Podczas snu organizm uwalnia hormon wzrostu; ułatwia on

Jasnowidz mówił, że zły człowiek przebił ją nożem, a ciało rzucił w śmieci

Bargłów Kościelny. Spała w czapce, bo mąż targał ją za włosy. Szyję owijała szalikiem, by mniej bolało, jak dusił. Pewnego dnia wstała rano, zrobiła placki na ciasto i... przepadła. Kilka dni później jej mąż urządził w domu huczne przyjęcie.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

W przydomowym ogródku znaleziono ubrania zaginionej, ale ciała – nie. A skoro nie ma zwłok, nie ma morderstwa. Podejrzany o zabójstwo żony mężczyzna został więc zwolniony do domu.

Czy kiedykolwiek uda się rozwikłać tę kryminalną zagadkę? Śledczy mają nadzieję, że tak.

– Nie ma zbrodni doskonałych – przekonują.

Ojcu obciął ucho

Jadwiga D. urodziła się w 1948 roku w Rajgrodzie. Miała ciemne blond włosy oraz niebieskie oczy. Marzyła o tym, by być krawcową, ale edukację zakończyła na szkole podstawowej. Znajomi mówią, że nie miała możliwości do nauki. Rodzice do zbyt zamożnych nie należeli, a poza tym szybko, bo ledwo skończyła osiemnaście lat Jadwiga wyszła za mąż. Za Mariana, o sześć lat starszego rolnika z pobliskiej wsi. Jego siostra mówiła, że to bardzo porywczy człowiek. Kiedyś, w nerwach, miał obciąć ojcu ucho.

Rok po ślubie Państwu D. urodziło się pierwsze dziecko. Później jeszcze czworo. Jedno z nich było chore na białaczkę.

Dom postawili na cmentarzu. Gospodarz żartował, że będą mocniejsze fundamenty.

Marian przejął po rodzicach dwanaście hektarów dobrej ziemi. Uprawiał machorkę, hodował bydło. Miał też trzy konie, jedenaście owiec oraz sześć świń. Młodzi postanowili inwestować w gospodarstwo. Zbudowali nowy dom i chlew. Miejscowi mówią, że budynki wznieśli na terenie starego cmentarz. – Będą solidniejsze fundamenty – miał żartować gospodarz, gdy łopatą natrafiał na trumnę.

Spał z siekierą pod poduszką

Kilka lat po ślubie w małżeństwie przestało się układać. Trudno się dziwić, bo Marian do świętych nie należał. Był czterokrotnie karany za pobicia oraz kradzieże. Jadwigę zaś podejrzewał o to, że go zdradza. Dlatego, jak tłumaczył, rzucał w nią siekierą, bił oraz poniżał. Zwłaszcza, gdy był pijany. A że do kielicha zaglądał często, to awantura goniła awanturę. Maltretowana kobieta (miała m.in. połamane ręce i rozciętą nogę) nie raz nocowała w polu. Zdarzało się też, że mąż przetrzymywał Jadwigę w stodole. Podobno tłumaczył, że jak posiedzi ze zwierzętami, to spokornieje.

Kobieta dwukrotnie prosiła o pomoc policję, a augustowski sąd dwukrotnie skazywał Mariana za znęcanie się.

Awantury w domu doprowadziły do sytuacji, że Jadwiga przestała pracować w polu. Dbała jedynie o dom, dzieci i świnie. To jeszcze bardziej rozsierdzało jej męża.

– Leniwa jest – grzmiał – Gospodarstwo na mojej głowie.

Małżonkowie spali oddzielnie. Jadwiga z córką, a Marian – z siekierą pod poduszką.

Ojciec kazał smażyć placki

Był rok 1984. Sobota, 18 maja. Rano, przed szóstą, ojciec obudził Hankę, kilkunastoletnią córkę i kazał jej piec placki. Ciasto stało na kuchennym stole.

– Mamy nie było – opowiadała dziewczyna. – To dziwne, bo nigdy nie wychodziła z domu, zanim nie podała nam śniadania. A wiedziała przecież, że, choć była sobota, musimy iść do szkoły.

Nikt z domowników o Jadwigę nie pytał. Dlaczego? Dzieci nie chciały denerwować ojca. Wściekał się bowiem, gdy wspominały matkę. Zjadły więc śniadanie i poszły do szkoły. A najstarszy Krzysztof – na pole. Miał pomóc ojcu w sadzeniu machorki. Tyle tylko, że Marian gdzieś jeździł.

30

lat minęło 18 maja od zaginięcia Jadwigi D. Mimo wysiłku organów ścigania, nie udało się ustalić, czy kobieta żyje. A jeśli nie, to kto ją zabił.

Kilka dni później mężczyzna zabił dwa cielaki i urządził w domu przyjęcie. Zaprosił sąsiadów oraz kolegów od butelki. Wódka lała się strumieniami, choć – jak mówią dzieci – ojciec był wyjątkowo skąpy. Gdy, tuż przed zaginięciem Jadwiga prosiła go o pieniądze na buty doszło do awantury. W końcu dał kasę, ale zastrzegł „więcej nie będziesz rządziła".

Tylko mąż ją widział

Na początku czerwca, trzy tygodnie po zaginięciu Jadwigi, dowiedzieli się o tym jej rodzice. Zaalarmowali miejscową policję, a ta rozpoczęła poszukiwania.

– Pewno gdzieś polazła – burczał Marian.

I dodawał, że co pewien czas znikała z domu na kilka dni. Przypuszczał, że rowerem jeździła do kochanka. Dlatego w ogóle się nie martwił, gdy i tym razem Jadwigi nie było w domu. Tyle tylko, że rower stał w szopie.

Policja przeszukała okoliczne bagna i lasy. Nic nie znalazła. Jedyną osobą, która 18 maja widziała zaginioną był jej mąż. Mówił, że Jadwiga wstała rana i zaczęła się stroić. Przypomniał jej, że ma nigdzie nie wychodzić, bo muszą posadzić machorkę. A później poszedł doić krowy. W budynku gospodarczym, w rupieciach, śledczy znaleźli medalik w kształcie serca. Należał do zaginionej Jadwigi. Skąd tam się wziął, nie wiadomo.

Prokuratorzy przesłuchali dziesiątki świadków, którzy niewiele wnieśli do sprawy. Tylko matka Jadwigi twierdziła, że za jej zaginięciem stoi zięć. Kilka miesięcy wcześniej mężczyzna miał zażądać od kobiety pisemnego oświadczenia: „Żyję z kochankiem. W razie mojego zaginięcia, nie wnoszę pretensji do męża".

– To on zabił moją córkę – nie miała wątpliwości staruszka, która na kolanach błagała śledczych, by wsadzili Mariana za kraty. – Musi ponieść karę za to co zrobił. Dzieciom odebrał matkę.

Rzucał w żonę siekierą, bił oraz poniżał. Nie raz nocowała w polu.

Kolejne przesłuchania nieletnich rzuciły cień podejrzenia na Mariana. Mężczyzna bardzo interesował się śledztwem. Dopytywał dzieci, gdzie policja szukała ciała. Szczególnie interesowała go świnienia. Ale to nie wszystko. Najstarszej córce, gdy wiózł ją na przesłuchanie, dał 100 złotych. Mówił przy tym, że w tej sprawie nie warto za dużo się rozgadywać.

Tymczasem dzieci mówiły, że w chlewie, przez kilka dni, strasznie cuchnęło. A snopki zboża były pomazane jakąś brunatną farbą.

Szukajcie na bagnach

Policja rozkopała fundamenty świniarni. Podejrzewała, że tam właśnie może znajdować się ciało zamordowanej kobiety. Nic nie znalazła. Za to w przydomowym ogródku, który też przekopano, znaleziono ubrania zaginionej.

Marian D. został zatrzymany przez policję i usłyszał zarzut zabójstwa żony. Nie przyznawał się do winy. Badanie na wykrywaczu kłamstw wykazało, że na pytania o Jadwigę reaguje inaczej niż na inne. Jest więc duże prawdopodobieństwo, że zamordował swoją żonę. Ale to za mało, by obronić zarzut.

Rodzina Jadwigi zwróciła się o pomoc w odnalezieniu córki do sześciu jasnowidzów. Ksiądz z Częstochowy radził: szukajcie w pobliżu błota. Siostra zakonna też mówiła, że zwłoki wywieziono na bagna. A radiesteta z Poznania dodawał, że wcześniej zostały pocięte na pięć części.

Marian D. spędził w areszcie pół roku. Później wrócił do domu, bo nie było wystarczających dowodów jego winy. Przede wszystkim nie udało się znaleźć zwłok. A w takiej sytuacji trudno mówić o morderstwie.

Cztery lata później Marian złożył do sądu wniosek o rozwód. Otrzymał go i ponownie się ożenił. Dzieci natomiast trafiły pod opiekę dziadków. Jeszcze 13 lat temu matka zaginionej kierowała do ministerstwa sprawiedliwości listy. – Zwracam się z prośbą błagalną, szukajcie mojej córki– pisała.

JUŻ JUTRO

● **NA NAGRODY NIKT SIĘ NIE SKUSIŁ.** Po zabójstwie Czesław M. i podłożeniu bomby u jego kolegi z branży, na właścicieli białostockich kantorów padł blady strach. W mieście mówiło się, że to Wołomin chce przejąć kontrolę nad handlem dewizami. Czy tak było w rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie nigdy nie padła. Podobnie, jak nie udało się zatrzymać sprawców zabójstwa. Mimo, że nagroda wynosiła 100 tys. zł. Nagrodę ustanowiono także w przypadku tajemniczego zabójstwo kobiety z Suraża, matki trojga dzieci.

Reklama

957914K01G

BEZ BIK

OSZCZĘDNI POŻYCZAJĄ TANIEJ

nawet 300 tys. zł, już od 6% w skali roku

ZADZWOŃ NA OGÓLNOPOLSKĄ INFOLINIĘ:

22 266 86 86

Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek): czas spłaty: 15 lat; kwota pożyczek: 60000 zł; rata: 506,28 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 6,00%; opłaty administracyjne 0 zł. Całkowita kwota kredytu: 60000 zł. Opłata: 3540,00 zł; ; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 7,20 %; całkowita kwota do zapłaty: 94679,28 zł;

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

PORADNIK

Jedziesz na zagraniczne wczasy, na przykład do Grecji, Włoch czy też Hiszpanii? W takim razie już teraz pomyśl o wyrobieniu Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego. Wyjaśnimy, jak może się przydać. Koniecznie przeczytaj kolejnym poradniku „Gazety Współczesnej".

Nasz praktyczny poradnik dla osób podróżujących

Prawa pasażera w UE (cz. 3). Podpowiadamy Ci, jak taniej i bezproblemowo zaplanować wakacyjną podróż. Wyjaśniamy też, jak płacić mniej za używanie komórki za granicą.

Małgorzata Wąsacz, (kb)
Malgorzata.Wasacz@mediaregionalne.pl



FOT. DIGITOUCH

Podróżujemy samolotami, pociągami, autokarami. Unijne prawo dba o nasze bezpieczeństwo. Czuwa też nad jakością usług transportowych.

Codziennie miliony osób podróżują samolotami, pociągami czy autokarami. Unia Europejska troszczy się o to, by pasażerowie czuli się bezpiecznie i komfortowo. O ich prawną ochronę dba ustawodawstwo, które ma zapewnić bardziej niezawodne i lepsze usługi. Sami też możemy jednak wiele zrobić, by podróż i pobyt w zagranicznych krajach przebiegały przyjemniej, spokojniej i były tańsze. Sprawdź, jak to zrobić.

Planując podróż lotniczą

Warto pamiętać, aby przybyć na lotnisko z odpowiednim wyprzedzeniem w stosunku do planowanej godziny odlotu. To znaczy około dwie godziny w przypadku lotów międzynarodowych i godzinę w przypadku krajowych. Mając taki zapas, zdążymy bezstresowo przejść przez punkty odprawy pasażerskiej oraz kontroli bezpieczeństwa na lotnisku. Ale okres ich trwania może się wydłużyć przy wzmożonym ruchu.

Jadą z nami zwierzęta. Jak się przygotować?

– Wyjeżdżając ze zwierzakiem, nie wolno zapomnieć o tym, by zabrać ze sobą jego aktualną książeczkę szczepień. Najważniejsze jest to przeciw wściekliźnie. Weterynarz, który będzie ją stemplował przed wyjazdem, powinien udzielić również informacji dotyczących przepisów i regulacji obowiązujących w kraju wylotu, przylotu i ewentualnie w miejscach przesiadkowych – wyjaśnia nam Magdalena Fijołek, pracownica Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl

1. Generalne zasady są takie, że podróżujący do krajów Unii Europejskiej oraz Andory, Islandii, Lichtensteinu, Monako, Norwegii, San Marino i Szwajcarii powinni poza książeczką szczepień zabrać ze sobą również paszport zwierzęcia. A ten można wyrobić tylko tym pupilom, które posiadają numer identyfikacyjny. Czyli mają wszczepiony czip lub zrobiony tatuaż. Ich numer wpisywany jest do paszportu. Dokument

Pamiętajmy, że biletów zakupionych przez internet – bez względu na to, czy są to regularne, czy też tanie linie lotnicze - nie można zwrócić!! Przy tradycyjnym kupnie, mamy na zwrot biletu 10 dni.

taki zawiera również: imię, płeć, kolor sierści, datę urodzenia oraz dane, kiedy robione były szczepienia przeciw wściekliźnie.

2. Natomiast, by zabrać zwierzaka do Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji czy na Maltę należy również zadbać o dokumenty potwierdzające poziom przeciwciał. Do każdego z tych krajów jest wymagany inny okres, w którym trzeba zrobić badania!

Przykładowo w przypadku Wielkiej Brytanii powinny być one wykonane na 14 dni przed podróżą. Z kolei Szwedzi dodatkowo zwracają również uwagę na to, czy nasze zwierzę jest odrobaczone. Zabieg ten powinien być przeprowadzony nie wcześniej niż 10 dni przed planowaną datą wyjazdu.

Spełnienie tych wymogów chroni zwierzęta przed kwarantanną, która jeszcze jakiś czas temu była obowiązkowa.

Poznaj kilka sposobów, jak latać taniej

1. Jeśli chcemy kupić bilet w tanich liniach, to już na 3-4 miesiące przed planowanym wylotem powinniśmy regularnie sprawdzać ich oferty.

Dobrze jest również korzystać z tak zwanych newsletterów wyszukiwarek lotniczych. Dzięki nim informacje o ciekawych ofertach będziemy regularnie dostawać na nasz adres e-mailowy i nie musimy sami ich wypatrywać.

2. Jeśli zdecydujemy się na rejsowe linie, najprawdopodobniej najlepsze ceny pojawią się na miesiąc przed planowaną podróżą. Ważne jest, by w momencie, gdy oferta będzie w naszych oczach atrakcyjna, nie zwlekać z dokonaniem zakupu. Taniej już raczej nie będzie.

3. Dla naszego portfela bardzo ważny jest dzień wylotu i powrotu. Najlepiej zaczynać podróż we wtorek, środę lub czwartek, bo wówczas bilety lotnicze są najtańsze.

Z kolei, jeżeli jest taka możliwość, najlepiej spędzić na miejscu noc z soboty na niedzielę. Wiele taryf linii regularnych jest bowiem tak skonstruowanych, że powrót w niedzielę lub poniedziałek jest najtańszy.

4. Przed wylotem dowiedzmy się, gdzie znajduje się lotnisko docelowe. Większość tanich linii lotniczych korzysta z mniejszych portów, które często są oddalone kilkadziesiąt kilometrów od centrum miasta. Przykładowo nawet ponad 70 kilometrów, jak w przypadku londyńskiego Stansted czy Girony. Dlatego też musimy liczyć się z kosztami, często sporymi, transportu do i z lotniska.

Tani przewoźnicy, tzw. low-cost, nie oferują swoim pasażerom posiłków ani napojów.

O tym, jakie produkty żywnościowe można wnieść ze sobą na pokład samolotu, przeczytasz w ramce obok.

WAŻNE INFORMACJE

● **ABY NIE NARAZIĆ SIĘ NA PROBLEMY, MUSIMY WIEDZIEĆ O TYM, JAKIE PRZEDMIOTY MOŻNA MIEĆ NA POKŁADZIE SAMOLOTU.**
W bagażu podręcznym możemy przewozić płyny do 100 ml objętości, zapakowane w zamykaną przezroczystą torbę o pojemności nie przekraczającej jednego litra. W trakcie podchodzenia do kontroli należy wyjąć ją z bagażu podręcznego i umieścić w specjalnym pojemniku wraz z innymi przedmiotami!

● **DOZWOLONE JEST TAKŻE WNOSZENIE NA POKŁAD SAMOLOTÓW JEDZENIA DLA NIEMOWLĄT.**
W tym między innymi mleka w proszku i płynnego, wody oraz soków owocowych – w ilościach przeznaczonych do spożycia w trakcie podróży.

● **W BAGAŻU KABINOWYM MOŻEMY RÓWNIEŻ PRZEWOZIĆ LEKI - POD WARUNKIEM, ŻE SĄ NAM W TYM OKRESIE NIEZBĘDNE.**
Podczas kontroli bezpieczeństwa możemy być poproszeni o potwierdzenie autentyczności danego medykamentu. Leki nie muszą być umieszczane w plastikowej torebce. Podchodząc do kontroli bezpieczeństwa lepiej osobiście poinformować funkcjonariuszy o tym, że mamy ze sobą lekarstwa.

● **CO JESZCZE MOŻNA WNIEŚĆ NA POKŁAD SAMOLOTU?**
Produkty żywnościowe w stanie stałym – takie jak czekolada, kanapki, warzywa i owoce – są dozwolone w dowolnych ilościach. Żywność w płynie, czyli jogurty, kremy, dżemy i galaretki, mogą być maksymalnie w opakowaniach czy pojemnikach 100 ml. – Muszą one się mieścić w litrowej plastikowej torebce – wylicza Marta Chylińska z Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

● **A CO MAMY ZROBIĆ Z LAPTOPEM CZY KAMERĄ?**
Sprzęt elektroniczny oraz odzież wierzchnia muszą zostać skontrolowane jako oddzielna sztuka bagażu! Zbliżając się do punktu kontroli bezpieczeństwa wyjmijmy wszelką elektronikę z bagażu kabinowego i przekażmy ją oddzielnie do przeszukania. Identycznie musimy postąpić, gdy mamy na sobie kurtkę, czy płaszcz.

30

DNI
wynosi przeciętny czas oczekiwania na nowy paszport. Pamiętaj o tym, planując urlop

PRAKTYCZNE RADY

Podpowiadamy, jak zmniejszyć koszty połączeń telefonicznych wykonywanych poza Polską z komórki.

Takie są zasady

● Wyjeżdżając za granicę, musimy się liczyć z tym, że zapłacimy za roaming. To usługa, dzięki której możemy korzystać z telefonu komórkowego poza Polską. Ile kosztuje? To zależy od tego, do jakiego kraju wyjeżdżamy. Najniższe stawki, w ramach tak zwanej eurotaryfy, obowiązują w 28 państwach należących do U E. Opłaty są systematycznie obniżane co roku, zawsze od 1 lipca.

Tyle płacimy

● Od 1 lipca 2013 roku maksymalne opłaty na terenie krajów wspólnoty to: 1) 1,22 zł z VAT za minutę połączenia wychodzącego; 2) 36 groszy z VAT za minutę połączenia przychodzącego; 3) 41 groszy z VAT za SMS-a; 4) 2,30 zł z VAT za MMS-a; 5) 2,30 zł za przesłanie 1 MB danych za granicą w Unii Europejskiej. Odebranie SMS-a czy MMS-a za granicą nic nie kosztuje.

O tym musisz pamiętać

● Eurotaryfa nie obowiązuje poza krajami Unii Europejskiej! Zatem wybierając się na urlop do Egiptu, Turcji czy Tunezji, musimy się liczyć ze znacznie wyższymi kosztami korzystania z komórki za granicą. Każdy operator sam je sobie ustala.

Jak zmniejszyć koszty połączeń komórkowych

● Oto co radzą eksperci Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jeszcze będąc w kraju, wybierzmy się do salonu naszego operatora i poprośmy o tabelę stawek operatorów państwa spoza Unii, do którego jedziemy. Jeżeli nie będziemy zadowoleni z dotychczasowej taryfy, możemy ją zmienić. Operatorzy mają bardzo bogatą ofertę roamingową, w szczególności m.in. w okresie wakacji. Starajmy się porównywać taryfy oferowane przez wszystkich operatorów w danym kraju, a nie tylko tych będących w sojuszu z naszym operatorem macierzystym. Bardzo ważne są zasady taryfikacji . W różnych krajach, w zależności od sieci, są one odmienne. Zazwyczaj pierwszy impuls naliczany jest po 60 sekundach, a następne po kilkunastu (zazwyczaj jest to 15 sekund, aczkolwiek w niektórych przypadkach każda sekunda taryfikowana jest jak impuls). Opłaca się też złożyć zlecenie zablokowania połączeń przychodzących na pocztę głosową. Przekierowywanie połączeń na pocztę głosową, kiedy korzystamy z telefonu poza granicami kraju, nie jest bezpłatne.
(MAW)

AGRO

Kolektory słoneczne czy systemy fotowoltaiczne to coraz częstszy widok na podlaskich wsiach. Rolnicy chętnie decydują się na ich montaż głównie ze względu na dotacje.
// str. 15



FOT. D. BIZIUK

Podczas wizyty w Ostrowiu Północnym uczestnicy międzynarodowej konferencji obejrzeli pokaz pracy maszyn wykorzystywanych w trakcie prac prowadzonych na plantacji czarnej porzeczki



FOT. D. BIZIUK

Stanisław Trzonkowski razem z córką Magdaleną wspólnie prowadzą największą na świecie plantację czarnej porzeczki

Z wizytą na porzeczkowym polu

Wydarzenia. Uczestnicy IV Międzynarodowej Konferencji Porzeczkowej przyjechali na Podlasie. Przez kilka dni gościli w Białowieży, gdzie wysłuchali licznych wykładów. Po części teoretycznej zorganizowano warsztaty terenowe, które odbyły się na porzeczkowych plantacjach.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Gospodarzami poprzednich edycji konferencji były: Nowa Zelandia, Holandia i Szkocja. W minionym tygodniu do Polski przyjechali przedstawiciele plantatorów, naukowców i firm powiązanych z branżą ogrodniczą z ponad 22 krajów.

Uczestnicy konferencji zameldowali się w Białowieży.

Wiedza to podstawa

Spotkanie w międzynarodowym gronie miało na celu m.in. zwrócenie większej uwagi rynków na problemy polskich plantatorów. W trakcie konferencji zaprezentowano najnowszą wiedzę z zakresu uprawy i ochrony, a także wyniki badań dotyczących hodowli nowych odmian czarnych porzeczek. Mówiono również o prozdrowotnych właściwościach owoców tego gatunku.

– Uczestnicząc w takim wydarzeniu zawsze można dowiedzieć się czegoś nowego, a wiadomo, że wiedza to podstawa – podkreślił Stanisław Trzonkowski, właściciel największej na świecie plantacji czarnej porzeczki, zlokalizowanej w okolicach Ostrowia Północnego koło Szudziałowa, w powiecie sokólskim.

Trzeba inwestować

To właśnie plantację Stanisława Trzonkowskiego odwiedzili uczestnicy konferencji na zakończenie zjazdu w Polsce.

– Uprawiam czarną porzeczkę od 21 lat. Ta produkcja była wtedy o wiele bardziej opłacalna niż uprawa zbóż. Teraz mamy odwrotną sytuację – powiedział plantator.

Należące do niego uprawy czarnej porzeczki zajmują ponad 308 ha. Oprócz tego Stanisław Trzonkowski ma również plantacje: aronii (162 ha), rokitnika (38 ha) i czerwonej porzeczki (7 ha). W sumie gospodarstwo liczy ponad 612 ha.

– Teraz największym problemem wszystkich plantatorów jest opłacalność produkcji. Żeby mówić o jakichś zyskach, czarna porzeczka powinna kosztować na skupie ok. 2,5 zł. Tymczasem w ubiegłym roku jej cena kształtowała się w granicach 1 zł – wyjaśnił Stanisław Trzonkowski.

On sam przyznał, że za dużo zainwestował w porzeczkową plantację, żeby teraz wycofać się z tej branży.

– Zawsze ma się nadzieję na poprawę opłacalności produkcji. Każdy plantator powie, że chcielibyśmy nie tylko godziwie żyć, ale też mieć z czego inwestować w dalszy rozwój swoich upraw – powiedział Tadeusz Trzonkowski.

IV Międzynarodową Konferencję zorganizowało Krajowe Stowarzyszenie Plantatorów Czarnej Porzeczki, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Czarnej Porzeczki.

WARTO WIEDZIEĆ

Polska jest największym na świecie producentem czarnych porzeczek i najważniejszym dostawcą tych owoców na rynki międzynarodowe. Produkujemy ok. 57 proc. czarnych porzeczek w skali Europy i blisko 53 proc. w świecie. Pomimo tak dużej produkcji, nasi plantatorzy nie mieli dotąd żadnego realnego wpływu na rynek owoców. Obecnie interesów rodzimych producentów broni Krajowe Stowarzyszenie Plantatorów Czarnych Porzeczek.



FOT. D. BIZIUK

W trakcie wizyty studyjnej na polu Stanisława Trzonkowskiego zaprezentowano wystawę specjalistycznych maszyn rolniczych



Plantatorzy przekonywali, że owoce czarnej porzeczki są nie tylko smaczne, ale też wyjątkowo zdrowe – mają mnóstwo witaminy C, są bogatym źródłem związków fenolowych i antocyjanów

To tkaniny na posag

Sztuka ludowa. W Muzeum Ziemi Sokólskiej, działającym przy Sokólskim Ośrodku Kultury można obejrzeć wystawę dywanów dwuosnowowych. Tkaniny pochodzą z gminy Janów.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Na ekspozycji zgromadzono dywany dwuosnowowe z prywatnych zbiorów janowskich twórczyń ludowych. Ich autorkami są: Teresa Pryzmont, Filomena Krupowicz, Alicja Kochanowska, Ludgarda Sieńko, Helena Gołko, Danuta i Karolina Radulskie, Bernarda Rość i Lucyna Kędzierska.

Na początku XX wieku tkaniny dwuosnowowe stanowiły wartościową część posagu panny młodej, przekazywanego z pokolenia na pokolenie – z matki na córkę. Od święta przykrywano nimi łóżka w wiejskich izbach. Zdobiły też stopnie ołtarzy wielu podlaskich kościołów.

Aktualnie na terenie gminy Janów pracuje 10 tkaczek. Większość z nich udostępnia swoje pracownie turystom. W trakcie zwiedzania tkaczki zapraszają do obejrzenia pokazu powstawania słynnych dywanów dwuosnowowych na drewnianych krosnach.



FOT. D. BIZIUK

Na wystawie w sokólskim múzeum można zobaczyć kilkanaście tkanin dwuosnowowych

Wesprą zakup mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii

Programy
Nabór wniosków do programu „Prosument – linia dofinansowania z przeznaczeniem na zakup i montaż mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii" dla samorządów.

NFOŚiGW rozpoczął nabór wniosków o dofinansowanie przedsięwzięć w ramach programu priorytetowego: „Wspieranie rozproszonych, odnawialnych źródeł energii. Część 4) Prosument – linia dofinansowania z przeznaczeniem na zakup i montaż mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii" realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego (Część 4a).

W ramach części pilotażowej programu przeznaczono fundusze na dofinansowanie przedsięwzięć w kwocie 100 mln zł do wydatkowania w latach 2014-2017, z możliwością zawierania umów do 2015 r.

Beneficjentami pomocy składającymi wnioski o dofinansowanie są jednostki samorządu terytorialnego. Dokonują oni wyboru obiektów do montażu instalacji na podstawie zgłoszeń od osób fizycznych mających prawo do dysponowania budynkiem jednorodzinnym, wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowych zarządzających budynkami. Przy składaniu wniosku beneficjent musi mieć wstępne umowy, określające m.in. warunki realizacji, finansowania, udostępniania nieruchomości dla celów instalacji i eksploatacji inwestycji oraz kontroli, z osobami fizycznymi, wspólnotami, spółdzielniami mieszkaniowymi (lista instalacji w budynkach to załącznik do wniosku) – informuje NFOŚiGW.

Dofinansowanie udzielane jest w formie pożyczki wraz z dotacją i wynosi do 100 proc. kosztów kwalifikowanych instalacji, w tym w formie: dotacji – 20-40 proc. dofinansowania (zależnie od instalacji) i pożyczki oprocentowanej na 1 proc. w skali roku: na pozostałe koszty kwalifikowane. Minimalna kwota wniosku na pożyczkę wraz z dotacją to 1 mln zł. Wsparciem objęty zakup i montaż instalacji odnawialnych źródeł do produkcji: energii elektrycznej, ciepła i energii elektrycznej, na potrzeby istniejących lub w budowie budynków mieszkalnych.

opr. (d)

KRÓTKO

PSZCZOŁY WYMIERAJĄ. W Polsce z każdą sekundą ubywa 105 pszczół – alarmuje Newseria.pl To ogromna strata, bo właśnie one odpowiadają za zapylanie dużej części roślin uprawnych. Owady te masowo wymierają w wyniku chemizacji rolnictwa, zmian klimatycznych, chorób oraz niszczenia siedlisk.

Pszczoły nie tylko umierają, lecz także coraz trudniej się je hoduje, a jeśli będzie ich coraz mniej - rolnictwo i środowisko będą zagrożone. Ekolodzy podkreślają, że każdy może przystosować swój ogród czy balkon tak, by był bardziej przyjazny dla pszczół. Trzeba tylko wybierać odpowiednie rośliny.

– Pszczoły stanowią bardzo ważny element w ekosystemie i bez ich prawidłowego funkcjonowania zostanie zachwiana cała równowaga, nie tylko świata przyrodniczego, lecz także nasze funkcjonowanie. Pszczoły to prawie 78 proc. żywności w naszej strefie klimatycznej - mówi agencji informacyjnej Newseria Małgorzata Strzelec z firmy Kruszwica, produkującej tłuszcze roślinne.

Wprawdzie pszczoły kojarzą się głównie z produkcją miodu, ale trzeba pamiętać, że produkcja 1/3 żywności i 90 proc. owoców zależy od zapylania przez owady pszczołowate. Ekolodzy namawiają więc, by stwarzać idealne warunki dla tych niezwykle pożytecznych owadów.

opr. (d)

OWOCE DOJRZEWAJĄ WCZEŚNIEJ. Nie tylko truskawki były w tym roku znacznie wcześniej, dotyczy to także czereśni, malin i borówki amerykańskiej. Ceny hurtowe na Rynku Hurtowym w Broniszach nadal są znacznie niższe niż przed rokiem.

Czereśnie krajowej produkcji to odmiany Rivan i Burlat (duże owoce). W minionym roku sygnalne partie tych owoców (Rivan) pojawiły się 4 czerwca. Maliny, pochodzą z upraw pod osłonami, w ubiegłym roku pierwsze notowania tych owoców rozpoczęliśmy w drugiej dekadzie czerwca. Obecna cena hurtowa od 27 do 32 zł za kilogram. Borówki amerykańskie też spod osłon od 37 do 40 zł w hurtowej sprzedaży – w ubiegłym roku pierwsze notowania cen rozpoczęliśmy od 12 czerwca. Borówki amerykańskie są spod osłon, ale owoce podobnej do niej jagody kamczackiej pochodzą z upraw polowych.

Bardzo duże są dostawy truskawek, które pochodzą z upraw pod osłonami i z produkcji polowej. Ceny hurtowe wahają się od 2,30 do 3,5 zł za kg, w zależności od odmiany i jakości owoców. Teraz truskawki sprzedaje od 100 do 200 plantatorów, czereśnie dostarcza na razie kilkunastu.

Mniej optymistyczna prognoza mówi, że po kilku ostatnich chłodniejszych i deszczowych dniach podaż truskawek może się zmniejszyć, a ceny mogą wzrosnąć. **opr. (d)**

Ubezpieczenia życiowe dla rolników na wsi

Ubezpieczenia
Co zrobić, kiedy w wyniku wypadku czy choroby możliwości zadbania o rodzinę i gospodarstwo są utrudnione?

Rolnik odpowiada nie tylko za swoją rodzinę, ale także za gospodarstwo rolne, stanowiący często dorobek całego życia.

Problemem finansowym w takiej sytuacji mogą być zwłaszcza zobowiązania kredytowe zaciągnięte, np. na zakup maszyn rolniczych czy powiększenie areału. Nie bez znaczenia jest także chęć utrzymania poziomu życia, zapewnienia przyzwoitych warunków bliskim w momencie niezdolności do pracy w gospodarstwie. Wypadek i choroba niestety wiąże się też zazwyczaj ze znacznymi środkami na leczenie czy rehabilitację.

Choć wypadku czy choroby odwrócić się nie da, to jednak wybawieniem z kłopotów finansowych mogą być ubezpieczenia. Warto o nich pomyśleć szczególnie w kluczowych momentach życia, takich jak: założenie rodziny, zaciągnięcie kredytu czy leasingu (po to żeby w razie problemów nie musieli go spłacać bliscy), gdy rodzina się powiększa, w momencie rozwoju gospodarstwa.

Osoby zatrudnione na etacie często ochronę mają w ramach pracowniczych ubezpieczeń grupowych. Rolnik niestety musi o tym pomyśleć sam.

– Rolnik powinien być bardzo odpowiedzialny, ponieważ jakość ochrony ubezpieczeniowej w ramach społecznego ubezpieczenia rolników, tj. KRUS jest znikoma – mówi Filip Przydróżny, dyrektor Biura Ubezpieczeń Osobowych Concordii Ubezpieczenia. – Co z tego, że składka jest najczęściej niższa w porównaniu z ZUS-em, skoro zapewnia nieodpowiednią wysokość świadczeń i to za niektóre zdarzenia w życiu rolnika. Ubezpieczenia mają tu dużą przewagę – nie dość że mogą, w zależności od wyboru Rolnika gwarantować większe kwoty w razie problemów, to jeszcze ilość zdarzeń jakie obejmują może być bardzo szeroka. Komercyjne polisy mogą być idealnym uzupełnieniem ubezpieczeń społecznych. Działalność rolna jest przecież narażona na wiele nietypowych ryzyk, nie tylko wypadek przy pracy w gospodarstwie, ale np. zarażenie chorobą zakaźną. Nie można też zapomnieć o oszczędzaniu na emeryturę – czas szybko mija, a rolnik sam musi zadbać o odpowiednie fundusze. Dlatego praktycznie każdy rolnik powinien mieć odpowiednio dobraną polisę na życie, polisę wypadkową oraz narzędzie do oszczędzania i posiadania jednocześnie ochrony ubezpieczeniowej.

Pakiety ubezpieczenia obejmują aż kilkadziesiąt krytycznych zdarzeń, które mogą spowodować zburzenie spokoju i bezpieczeństwa, na które rolnik pracował wiele lat. Do tych zdarzeń należą przede wszystkim: śmierć ubezpieczonego, niezdolność do pracy ubezpieczonego, urodzenie dziecka, śmierć rodzica, pobyt w szpitalu, uszczerbek na zdrowiu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku, inwalidztwo, operacja chirurgiczna.

opr. (d)

CENY Z TARGOWISK Z WOJ. PODLASKIEGO (26-30 MAJA)

wyszczególnienie	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Jedwabne	Knyszyn	Kolno	Sokółka	Zambrów
pszenica	80-90	90-95	80-90	80-90	80-90	80-90	80-90
żyto	–	65-70	50	55-60	65-70	70	70
owies	50-60	60-65	50-60	60-65	70-75	50-60	70
mieszanka zbożowa	60-70	60-70	60-70	65-70	–	60-70	60-70
prosięta	–	260-340	300-400	320-360	–	270-350	280-350

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Głosujmy! Zostało już niewiele czasu

Plebiscyty. Podziwiasz sołtysa za to, co robi dla wsi? Imponuje ci inny rolnik? Zagłosuj na nich i zwiększ ich szansę na wygraną.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Grażyna Putkowska, rolniczka ze wsi Rotki oraz Barbara Grabowska, sołtys Ignatek prowadzą w plebiscytach „Rolnik roku 2014" i „Nasz sołtys".

Grażyna Putkowska, która prowadzi od początku głosowania miała wczoraj aż 21 proc. wszystkich głosów. Zajmująca 2. miejsce Elżbieta Bielska z Zawad miała 15 proc. głosów, natomiast Karol Chandoszko ze wsi Supienie, który wczoraj był 3. miał 13 proc. głosów.

Mniejsze różnice głosowe występują wśród prowadzących w plebiscycie „Nasz sołtys". Zajmująca 1. miejsce Barbara Grabowska miała wczoraj 16 proc. wszystkich głosów, natomiast Waldemar Ałajko, sołtys wsi Zabiele-Zakaleń minimalnie wyprzedzał Jana Cieluszeckiego z Lewkowa Nowego – obaj panowie mieli po 14 proc. głosów.

Do zakończenia głosowania zostało niewiele ponad tydzień (termin upływa 17 czerwca). Dlatego warto się pospieszyć i zagłosować na swoich kandydatów. Głosować możemy na dwa sposoby: sms-em i kuponem. Jeśli głosujemy sms-em, w jego treści należy wpisać rolnik lub sołtys, w zależności od tego, w jakim plebiscycie głosujemy, postawić kropkę, wpisać numer kandydata i wysłać sms-a pod numer 72069. Na przykład rolnik.xx lub sołtys.xx (gdzie xx jest numerem kandydata). Opłata za sms wynosi 2,46 zł z VAT.

Numery poszczególnych kandydatów oraz informacje o nich można znaleźć na stronie internetowej „Gazety Współczesnej" www.wspolczesna.pl w zakładce „Rolnik i sołtys roku 2014". Tam też na bieżąco można śledzić wyniki głosowania w obydwu plebiscytach.

Na zwycięzców czekają wartościowe nagrody.

Partnerzy

Patroni honorowi

Patron medialny

Nasz SOŁTYS
Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys"
Imię i nazwisko kandydata:
Numer kandydata:
Podpis osoby głosującej:

ROLNIK ROKU 2014
Kandydat do plebiscytu „Rolnik Roku"
Imię i nazwisko kandydata:
Numer kandydata:
Podpis osoby głosującej:

Nasi ekorolnicy

Inwestycje. Odnawialne źródła energii coraz bardziej popularne

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Kolektory słoneczne czy systemy fotowoltaiczne to coraz częstszy widok na podlaskich wsiach. Rolnicy chętnie decydują się na ich montaż głównie ze względu na dotacje Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W tym roku wchodzi program Prosument (będzie obowiązywał do 2020 r.), z którego można uzyskać wsparcie (do 40 proc.) na odnawialne źródła energii – instalacje do produkcji energii elektrycznej lub do produkcji ciepła i energii elektrycznej. Wsparcie będzie przysługiwało na źródła ciepła opalane biomasą, pompy ciepła, kolektory słoneczne, systemy fotowoltaiczne, małe elektrownie wiatrowe oraz mikrokogenerację.

– Program ten skierowany jest do gmin – mówi Paweł Wyszyński, właściciel firmy Optima Polska z Kleosina. – Ale będą korzystać z niego ich mieszkańcy.

Podaje przykład gminy Choroszcz, w której obecnie realizowany jest projekt: „Odnawialna energia słoneczna sposobem na poprawę czystości powietrza na terenie Gminy Choroszcz". Tutaj mieszkańcy, którzy zdecydowali się na udział w projekcie i montaż kolektorów będą musieli zapłacić tylko 20 proc. wartości inwestycji.

Andrzej Borusiewicz, wykładowca z Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży podkreśla, że nowa perspektywa finansowa na lata 2014-2020 będzie bardziej korzystna dla osób, które zdecydują się, by postawić na odnawialne źródła energii.

– Rolnicy, którzy zdecydują się na budowę biogazowni, będą mogli pozyskać nawet 100 proc. wartości inwestycji – mówi Andrzej Borusiewicz. – Będzie to możliwe, jeśli zdecydują się na współpracę z uczelnią.

Podkreśla on, że kolejnym plusem jest to, że pojawią się rozwiązania dostosowane dla mniejszych gospodarstw. Biogazownie nie będą musiały być tak duże i drogie. Tłumaczy, że w Polsce odnawialne źródła energii będą propagowane w najbliższych latach. Powód jest oczywisty – zgodnie z wymogami unijnymi w Polsce do 2020 r. 15 procent energii ma pochodzić z odnawialnych źródeł.

– A do osiągnięcia takiego poziomu nam jeszcze brakuje – tłumaczy.

Eugeniusz Mystkowski z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zauważa, że najpopularniejsze wśród rolniczych ekoinwestycji są kolektory dachowe do podgrzewania wody, ale widać także, że coraz większym zainteresowaniem cieszą się pompy ciepła zakładane w nowo budowanych domach.

– Taka inwestycja kosztuje tyle, co średniej klasy samochód, około 60 tys. zł, ale będzie służyć przez całe życie – podkreśla Eugeniusz Mystkowski.

Paweł Wyszyński wzrostu popularności odnawialnych źródeł energii upatruje w czym innym.

– Trzeba stawiać na jakość, bo tylko dobrze wykonane instalacje przyczynią się do tego, że rynek OZE będzie rosnąć – tłumaczy.



Praca w gospodarstwie pochłania cały czas. Dlatego chcę, żeby dzieci studiowały i same wybrały, co chcą robić – mówi Wojciech Kostro

Prezentacje

– Krowy hodujemy od lat, z pokolenia na pokolenie – opowiada Wojciech Kostro z miejscowości Kostry - Noski (gm. Nowe Piekuty).

Jego krowy zdobywają nagrody na rozmaitych targach i wystawach. Na zapleczu w gablotce podziwiać można kilkanaście pucharów. Podobna kolekcja znajduje się również w domu.

– Brałem udział w każdej wystawie w Szepietowie – mówi pan Wojciech, który jest też członkiem Zarządu Podlaskiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Rolnik podkreśla, że nie jest to łatwa praca. Dzień rodzina zaczyna o godz. 5.30. Codziennie dwie godziny rano i dwie godziny wieczorem cztery osoby (pan Wojciech z żoną i dwoma synami) zajmują się zadawaniem paszy i dojeniem.

– Nie myślę już o powiększaniu hodowli. Byłoby już zbyt dużo pracy. No, chyba że syn zechce powiększać gospodarstwo – śmieje się 42-latek. – Chciałbym jednak, żeby dzieci (prócz wspomnianych dwóch synów, pan Wojciech ma jeszcze córkę – przyp. red.) studiowały, żeby realizowały swoje plany, ja nie będę ich do niczego zmuszał – deklaruje hodowca.

W 1992 r. pan Wojciech przejął gospodarstwo – 20 ha – po rodzicach. W ciągu nieco opnad 20 lat powiększył je do 70 ha (z czego 30 ha to dzierżawy). Z Sektorowego Programu Operacyjnego pozyskał dotację na wymianę maszyn (chociaż, jak mówi, nowe ciągniki nie mają porównania do zetora z 1989 r.). W 2004 r. wybudował oborę wolnostanowiskową („rybia ość" 2x4). W 2006 r. dzięki dofinansowaniu utwardził podwórko. Gospodarstwo, jak widać, rozwija się prężnie. Mimo że pan Wojciech nie zamierza zwiększać hodowli, to wciąż chce powiększać areał. W planach ma też zakup wozu paszowego.



FOT. P. CHOJNOWSKI

Wojciech Kostro w planach ma zakup wozu paszowego

Rolnik posiada 42 krowy, sprzedaje rocznie 330 tys. litrów mleka (średnio od krowy 8,5 tys. litrów).

– Przy krowach ciężko wyrwać się na wczasy. Na urlopie nie byłem od 15 lat. Trochę żal, że praca pochłania cały czas – przyznaje pan Wiesław. – Ale przynajmniej z sąsiadami dobrze się żyje. Zawsze znajdzie się czas, by usiąść, porozmawiać. We wsi żyją ludzie przyjaźni, pomocni. Nie ma tu zawiści.

Na jakieś hobby też nie ma czasu. No chyba, że gra nasza reprezentacja w piłkę nożną.

– Na to zawsze czas się znajdzie – dodaje Wiesław Kostro.

PCh

Obecnie duże gospodarstwa się rozwijają i „połykają" małe. Tak, jak na Zachodzie, przetrwają największe – uważa Mirosław Zalewski

Prezentacje

Gospodarstwo Mirosława Zalewskiego z Nowego Laskowca liczy obecnie 37 ha. Gdy je przejmował w 1990 r., miało zaledwie 7 ha.

– Trzeba się rozwijać, żeby nie zostać w tyle. Stopniowo, żeby nie przeinwestować i nie popaść w finansowe tarapaty – mówi rolnik. – Wyjeżdżałem za granicę, podpatrywałem tam pewne rozwiązania. Uważam, że polskie gospodarstwa dobrze się rozwijają. Tak, jak na Zachodzie, przetrwają tylko duże gospodarstwa, które „połykają" małe.



FOT. P. CHOJNOWSKI

– Trzeba się rozwijać, żeby nie zostać w tyle. Ale stopniowo, żeby nie przeinwestować – mówi o wyzwaniach w rolnictwie pan Mirosław

Przeszkodą w tym rozwoju jest jednak mała dostępność ziemi.

– Albo jej nie ma, albo jest droga – zauważa pan Mirosław.

Jego gospodarstwo jest typowo mleczne. Ma 36 krów, łącznie z młodzieżą – 60 sztuk. Co roku do Mlekpolu sprzedaje 180 tys. l mleka (średnio od krowy 6,5 tys. l).

Przy rozbudowie gospodarstwa rolnik nie bał się sięgać po fundusze unijne (na zakup maszyn: opryskiwacza, beczkowozu, ciągnika, przyczepy, kosiarki, agregatu). Jak podkreśla, dofinansowanie w wysokości 40 proc. kosztów to był dobry zastrzyk gotówki.

Na zakup ziemi gospodarz brał z kolei kredyty preferencyjne. Jak opowiada, po trosze powiększa gospodarstwo co roku – o 2 - 3 ha.

W 2000 r. udało się pobudować oborę uwięziową na 35 stanowisk. Ale hodowca już myśli o hali udojowej i oborze wolnostanowiskowej przejazdowej.

Mirosław Zalewski gospodaruje z żoną.

– Wstajemy o godz. 5.30. Krowy trzeba nakarmić i wydoić dwa razy dziennie – mówi rolnik.

W pracy pomagają też dzieci (najstarszy syn ma 23 lata, córka – 20, młodszy syn – 15).

– Córka i syn studiują, na rolnictwie znają się bardzo dobrze. Pomagają nam, zastępują, gdy trzeba, wspierają w pracach sezonowych – chwali dzieci pan Mirosław.

On sam pełni też już od 12 lat funkcję sołtysa Kolonii Nowy Laskowiec. Tutejsza społeczność nie jest wielka, liczy 10 gospodarstw.

– Współpraca z gminą układa się bardzo dobrze – podkreśla Zalewski. – Udało się nam wyasfaltować drogę łączącą Nowy Laskowiec z Kolonią.

Ułatwia to życie rolnikom, ale umożliwia też szybszy dojazd np. karetki pogotowia.

PCh

Jeśli do pracy podchodzi się z sercem i widać efekty, to człowiek lżej znosi to, że harować trzeba od rana do nocy – mówi Stanisław Talmont

Prezentacje

W produkcji mleka jego gospodarstwo zaczęło się specjalizować na długo przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. – To zawsze się opłacało – mówi Stanisław Talmont ze wsi Jabłońskie, gm. Augustów.

Gospodarstwo przejął po rodzicach w 1989 roku.

– Lubię tym się zajmować i zawsze lubiłem – dodaje.

Dzisiaj razem z żoną i synem gospodaruje na 50 hektarach.

– Jakby co, następcę mam – cieszy się.

Ma 35 krów mlecznych oraz sporo krowiej młodzieży. Średnia wydajność to 7 tysięcy kilogramów. W okolicy mało kto pochwalić się może lepszym wynikiem.

– Roboty w gospodarstwie jest mnóstwo, człowiek haruje od rana do nocy – opowiada rolnik. – Ale kiedy widać efekty, a w dodatku podchodzi się do tego z sercem, można wytrzymać.

Stanisławowi Talmontowi udało się postawić nową oborę i stodołę, kupić wiele maszyn. Z funduszy unijnych specjalnie przy tym nie korzystał.

– Jak człowiek pożycza, to kiedyś musi oddać – przypomina. – Ja tam nie umiem i nie lubię żyć z kredytów. Kiedy się mądrze gospodaruje tym, co się ma, to na wiele rzeczy można odłożyć.

Gospodarstwo ma też swoje „smaczki". Jeden z nich, to trzy klacze. Inny – staw pełen karasi czy karpi.

– Konie wszyscy lubimy – tłumaczy rolnik. – A kiedy doprowadzi się do nich ogiera i pojawiają się źrebaki, to potem na sprzedaży też parę złotych można zarobić. A smakowite ryby ze stawu trafiają prosto na patelnię.

Okolicznym rolnikom, w tym i Stanisławowi Talmontowi lepiej pewnie by się żyło, gdyby w pobliżu nie powstawała obwodnica Augustowa. Droga poprzecinała pola, ludzie musieli część ziemi oddać za małe pieniądze.

– Można tę trasę było wytyczył nieco inaczej i takich problemów by się uniknęło – dodaje rolnik. – Kawałek mojej ziemi został po drugiej stronie obwodnicy. Żeby tam dojechać z sześć kilometrów będę musiał nadłożyć.

Nie traci jednak wiary, że w najbliższej przyszłości gospodarstwo będzie mogło się rozwijać. A przydałoby się postawić nowocześniejszą oborę oraz dokupić ziemi.

Ludzie chcieli swego czasu, żeby tak dobry gospodarz zaangażował się także społecznie i został sołtysem. Ale Talmont się nie zgodził.

– Jak się za coś biorę, to poświęcam się temu bez reszty – tłumaczy. – Na dobre sołtysowanie nie starczyłoby mi czasu.

(tom)



FOT. T. KUBASZEWSKI

– Żyje się całkiem dobrze, ale pracy nie brakuje – mówi Stanisław Talmont. W tle – wnuczek gospodarza.

regiomoto.pl

Senat przyjął nowelizację ustawy o kierujących pojazdami. Zgodnie z nią posiadacze prawa jazdy kat. B będą mogli jeździć skuterami i motocyklami o pojemności silnika do 125 ccm niezależnie od rodzaju skrzyni biegów. Nowelizacja trafi teraz do Sejmu.

Na co są skargi do rzecznika

Prawo Niskie odszkodowania, nieprawidłowości przy szkodach całkowitych – głównie na to skarżą się kierowcy.

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl

Każdy, kto uzna, że został pokrzywdzony przez firmę ubezpieczeniową może zgłosić się do Rzecznika Ubezpieczonych (RU). Kierowca może liczyć na bezpłatne porady w zakresie stosowanego prawa ubezpieczeniowego.

Chronią interes kierowców

Ma też możliwość skorzystania z Sądu Polubownego działającego przy RU. Rzecznik kieruje też wnioski do Sądu Najwyższego, aby ten wypowiedział się w kwestiach praktyk stosowanych przez ubezpieczycieli. Może powiadomić Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o umieszczaniu przez zakłady ubezpieczeń niedozwolonych zapisów w umowach.

– To po naszych zapytaniach Sąd Najwyższy potwierdził, że co do zasady – z pewnymi wyjątkami – osobie prywatnej przysługuje auto zastępcze, wyjaśnił, jakiego rodzaju części powinny być użyte do naprawy uszkodzonego pojazdu, a także wyraźnie uznał, że dokonywanie potrąceń amortyzacyjnych przez ubezpieczycieli jest sprzeczne z przepisami prawa – wyjaśnia Aleksander Daszewski, radca prawny z Biura Rzecznika Ubezpieczonych.

Nieszczęsne OC

Najwięcej skarg odnosi się do ubezpieczeń komunikacyjnych, przede wszystkim polis OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W ubiegłym roku do rzecznika wpłynęło ponad 8,5 tys. skarg dotyczących ubezpieczeń komunikacyjnych. Aż 6900 kierowców prosiło o interwencję w sprawie

W ubiegłym roku do Rzecznika Ubezpieczonych wpłynęło ponad 8,5 tys. skarg, dotyczących ubezpieczeń komunikacyjnych.

polis OC. Najczęściej skarżyli się na nieuprawnione kwalifikowanie szkody jako całkowitej. Wskazywali, że ubezpieczyciele zaniżają wartość samochodu przed szkodą i zawyżają wartość wraku, co wpływa na obniżenie odszkodowania. Kierowcy zgłaszali też problemy z uzyskaniem pełnej rekompensaty za wynajem samochodu zastępczego czy naprawą auta z wykorzystaniem oryginalnych części. Posiadacze polis autocasco najczęściej skarżyli się na zbyt niskie odszkodowania i nieuzasadnioną odmowę wypłaty pieniędzy.



Raport ocenia ubezpieczycieli

Rzecznik Ubezpieczonych co roku publikuje raporty, w których informuje m.in. o liczbie skarg na poszczególne firmy i ich udziale w rynku. Dopiero takie dane pozwalają w miarę obiektywnie ocenić towarzystwa ubezpieczeniowe.

Za przykład niech posłuży PZU – lider rynku ubezpieczeń komunikacyjnych, w którym ma 31 proc. udziału. W ubiegłym roku na tę firmę złożono 1951 skarg. Dla porównania na MTU, które ma 2,6 proc. udziału w rynku, złożono 571 skarg. Dane o liczbie skarg na poszczególne firmy i ich udziale w rynku podajemy w tabeli obok tekstu.

W Biurze Rzecznika Ubezpieczonych codziennie dyżurują eksperci, udzielający porad w zakresie ubezpieczeń. Można dzwonić na numer 22 333 73 28, od poniedziałku do piątku między godz. 8 a 18. Można też wysłać pytanie pocztą elektroniczną na adres biuro@rzu.gov.pl. Na odpowiedź można jednak czekać nawet trzy tygodnie.

W Biurze Rzecznika Ubezpieczonych codziennie dyżurują eksperci, którzy udzielają porad w zakresie ubezpieczeń.

Skarga tylko na piśmie

Aby rzecznik mógł podjąć interwencję w naszej sprawie, trzeba złożyć skargę na piśmie. Należy ją wysłać na adres: Biuro Rzecznika Ubezpieczonych, Al. Jerozolimskie 87, 02-001 Warszawa.

W piśmie należy podać swoje dane osobowe, przedstawić sprawę wraz z kserokopiami ważnych dokumentów oraz wskazać argumenty, na podstawie których rzecznik powinien odnieść się do problemu.

Reklama AS3222:1401a
Autoryzowany Serwis
•blacharsko lakierniczy
•mechaniczny
ŠKODA
TOP AUTO Krupniki 25, B-stok
T: (85) 671 20 06 www.topauto.com.pl

W SKRÓCIE

● **NADJEŻDŻA NOWE BMW X6 – KRZYŻÓWKA AUTA SPORTOWEGO, TERENÓWKI I RODZINNEGO KOMBI.** Produkowane od 2007 r. X6 doczekało się następcy. W grudniu na drogi wyjedzie nowa generacja tego auta, oznaczona kodem F16. Samochód będzie miał napęd na obie osie i mocne silniki do wyboru. Benzynowe 4.4 V8 turbo 450 KM i turbodiesle 3.0 R6 258 i 381 KM. Bagażnik urośnie do 580 l. **(DKO)**

● **TYLKO 50 KM/H W MIEŚCIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ? POSŁOWIE CHCĄ CHRONIĆ PIESZYCH.** Parlamentarzyści z sejmowej Komisji Infrastruktury pracują nad kolejną nowelizacją przepisów ruchu drogowego. Chcą, by ograniczenie do 50 km/h w obszarze zabudowanym obowiązywało przez całą dobę. Ma to zmniejszyć liczbę pieszych, ginących na drogach.
W tej chwili ustawowe ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym to 50 km/h. Szybciej o 10 km/h można jeździć między 23:00 a 5:00. Wyjątkiem są odcinki, w których zarządcy dróg z różnych powodów stawiają dodatkowe ograniczenia, lub podwyższają limit. Tak jest często na dwujezdniowych ulicach w dużych miastach.
Posłowie chcą poddać projekt zmian pod głosowanie po wakacjach. **(BGU)**

● **MIEJSKIE AUTO Z CHARAKTERYSTYCZNYM PRZODEM, CZYLI TOYOTA AYGO, WKRÓTCE NA NASZYCH DROGACH.** Pod koniec czerwca do polskich salonów trafi aygo drugiej generacji. Miejska toyota wyróżnia się znakiem „X" z przodu karoserii. Pod maską ma trzycylindrowy silnik 1.0 68 KM. Do wyboru jest nadwozie z trojgiem lub pięciorgiem drzwi. Ceny startują od 33900 zł. W standardzie m.in. komputer pokładowy i diodowe światła dzienne. **(DKO)**

● **PRZEŁOMOWE MODELE SKODY** W ponad stuletniej historii czeskiej marki nie brakowało rewolucyjnych modeli samochodów. Takim autem był choćby przedwojenny tudor czy pierwsza felicia. Mieliśmy okazję przejechać się kilkoma zabytkowymi skodami, m.in. rajdową 130 RS.
O tym, jaka była historia tych aut i dlaczego można je uznać za przełomowe, piszemy w serwisie internetowym **www.regiomoto.pl/portal.**

Rośnie sprzedaż samochodów. Liderem rynku jest skoda.

Rynek

Od początku tego roku do końca maja Polacy kupili 167. 456 nowych aut osobowych i dostawczych, to o 20,83 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego – poinformował instytut Samar na podstawie danych Centralnej Ewidencji Pojazdów.

Tylko w maju zarejestrowano w naszym kraju 28.045 nowych samochodów osobowych oraz dostawczych, o 8,93 proc. więcej niż przed rokiem i o 10,51 proc. mniej niż w kwietniu br.

Liderem polskiego rynku nadal jest Skoda. W tym roku klienci kupili i zarejestrowali 20.958 aut tej marki, o 36,92 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Na pozycji wicelidera znalazł się Volkswagen, ze sprzedażą 14.786 aut (o 31,57 proc. więcej niż przed rokiem), trzecie miejsce zajmuje Toyota, która sprzedała 14.117 samochodów (o 44,77 proc. więcej). Dalsze miejsca w tym rankingu zajęły marki: Ford – 10.710 zarejestrowanych aut (wzrost o 30,64 proc.) i Opel – 10.571 sprzedanych samochodów (wzrost o 41,46 proc.).

Najczęściej kupowanym modelem była Skoda Octavia – 6.497 aut, przed Skodą Fabią – 4.726 sprzedanych egzemplarzy, Fordem Focusem – 4.644 samochodów, Toyotą Auris – 4.359 aut oraz Skodą Rapid – 3.786 sprzedanych egzemplarzy.

W kwietniu 2014 roku do Polski sprowadzono 64.817 używanych samochodów osobowych wobec 68.563 w marcu. Od początku roku sprowadzono 250.724 pojazdy.

W 2013 roku sprowadzono 711.865 samochodów wobec 657.392 w 2012 roku. **(PAP)**



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Skoda Octavia III – najchętniej kupowany nowy samochód w Polsce

FOT. T. KUBASZEWSKI

To święto wielbicieli motoryzacji i lotnictwa

Impreza
W tym roku zapraszamy całe rodziny na wspólny Motopiknik na terenie giełdy samochodowej Krywlany. W niedzielę, 15 czerwca od godz. 10 czeka na Państwa mnóstwo atrakcji.

Przede wszystkim została przygotowana strefa expo. Tam będzie można obejrzeć nowe modele aut takich marek jak Fiat, Honda, ŠKODA czy Volkswagen, ale też prezentację starych motocykli i zdobywających w naszym kraju coraz większą popularność samochodów campingowych, czyli camperów.

Będziemy mogli zobaczyć jak wygląda profesjonalne mycie i pranie samochodów prezentowane przez Eco-Spectrum, nie zabraknie bonów rabatowych i gadżetów promujących zakup części zamiennych w firmie Polamel czy bonów rabatowych na montaż instalacji gazowej Europegas Sp. z o.o.

Znane marki zapraszają

W strefie expo będzie można między innymi zobaczyć najmłodsze dziecko Hondy. – Honda Civic Tourer to pierwsze od lat kompaktowe kombi będące połączeniem dynamicznej stylistyki i funkcjonalności – zapewnia Elżbieta Stasiukiewicz z salonu Hondy przy ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3. – Możemy pochwalić się największą w klasie pojemnością przestrzeni bagażowe – 624 l. oraz bardzo niskim progiem załadunku. Na Motopikniku będzie można również zobaczyć czwartą generację modelu CR-V, łączącego najlepsze cechy auta osobowego i SUV–a. Ta wersja modelu została laureatem konkursu „Złota Kierownica", przeprowadzanego przez tygodnik Auto Świat

Autoryzowany Dealer Volkswagena i Audi Sieńko i Syn w Białymstoku zaprezentuje najbardziej popularne wśród swoich klientów modele: VW Tiguana, Audi SQ5 oraz VW Amaroka. – Stylistykę nadwozia Tiguana kształtują charakterystyczne dla Volkswagena zdecydowane linie i dynamiczna forma. Amarok – przeznaczony jest przede wszystkim do pracy w trudnych warunkach, ale komfortowe wnętrze zapewnia wygodę znaną z samochodów osobowych – mówi Kierownik działu Handlowego VW Leszek Oleksa. – Zawieszenie Audi SQ5 resoruje stosunkowo miękko, układ kierowniczy działa lekko, ale jednocześnie bardzo precyzyjnie, a dźwięk silnika pracującego pod maską nie zaburza ciszy i harmonii panującej we wnętrzu – opowiada Dawid Motyl, specjalisty ds. sprzedaży Audi.

– Uczestnicząc w Motopikniku planujemy wystawić i zaprezentować trzy modele marki Fiat: Fiat Freemont, Fiat 500 Trekking i Fiat 500 – zapowiada Adam Mikutowicz, wiceprezes Polmozbyt Plus w Białymstoku. – Fiat Freemont to największe auto w swojej klasie, występuje również w wersji siedmioosobowej, z kolei Fiat 500 Trekking ma niespotykany charakter i cztery wersje silników zaś Fiat 500 to najlepiej sprzedający się samochód z segmentu A.

Krzysztof Masłowski, kierownik sprzedaży w Autoryzowanym Salonie i Serwisie ŠKODA AUTO przypomina, że prócz modeli takich jak Citigo, Rapid, Octavia, Yeti czy Superb firma ma własny serwis. – Oferujemy kompleksową obsługę w zakresie: sprzedaży i serwisu samochodów nowych i używanych, sprzedaży usług finansowych i ubezpieczeń, odkupu samochodów używanych. W salonach w Warszawie, Kielcach, Białymstoku, Łomży oraz Bielsku Podlaskim mamy szeroką gamą samochodów ekspozycyjnych i do jazd próbnych – przypomina Masłowski.

Te firmy ułatwiają eksploatację

Na targi szykuje się firma Europegas Sp. z o.o. – jeden z wiodących europejskich producentów samochodowych instalacji zasilania gazem. – Na Motopikniku każdy chętny otrzyma specjalny bon rabatowy na montaż instalacji gazowej w naszym serwisie w Księżynie. Ponadto będzie można zobaczyć z bliska, jak działa instalacja LPG w samochodzie z silnikiem benzynowym i diesla – zapowiada Jan Kuklik, dyrektor Europegas Sp. z o.o.

Jak zadbać o czystość nawet mocno przybrudzonego wnętrza auta, pokaże eco myjnia. – Auta czyszczone będą do połowy tak, aby widać było różnicę pomiędzy tym jak wygląda auto przed i po myciu parą – zapowiada Piotr Wróblewski z firmy Eco-Spectrum, której punkt usługowy znajduje się przy ASO Hondy przy ul. NSZ koło Makro.

Na kontakt z osobami samodzielnie naprawiającymi auta stawia na Motopikniku firma Polamel z grupy Profi Auto, zrzeszającej niezależnych dystrybutorów części samochodowych w Polsce. – Zaprezentujemy nową markę części OYODO do tzw. japończyków, a fani znajdą na naszym stoisku bony rabatowe i gadżety promujące naszą grupę – obiecuje Elżbieta Hruszka, właścicielka firmy.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Będą stoiska i pokazy dotyczące bezpieczeństwa kierowców i pasażerów. Dostępny będzie symulator dachowania, hamowania, czy wreszcie symulator jazdy. Fachowcy podpowiedzą, jak prawidłowo mocować fotelik i usadzać w nim dziecko, nie zabraknie nauki pierwszej pomocy. Widowiskowo zapowiada się pokaz gaszenia auta połączony z pokazem ratownictwa medycznego. To wszystko prezentowane będzie w strefie bezpieczeństwa.

Pokazy także na niebie

Gdyby komuś mało było wrażeń wynikających z przyjemności obcowania z pięknymi maszynami, czy dynamicznymi pokazami ratownictwa, będzie mógł podziwiać pokazy w Aerostrefie. Niewykorzystanie bliskości jedynego w regionie lotniska byłoby przecież karygodnym zaniedbaniem. Dlatego na naszym Motopikniku czekają gości atrakcje – od lotów szybowcem i samolotem, po skoki spadochronowe w tandemie, pokaz balonów czy wreszcie zrzut wody z samolotu gaśniczego.

Nikt nie będzie się nudził

Oczywiście, planując wyjazd na giełdę na Krywlanach trzeba uwzględnić potrzeby całej rodziny. Dlatego oprócz maszyn poruszających się po ziemi i niebie przygotujemy również strefę rozrywki. Tam będzie można obejrzeć pokazy tańca, występy zespołów muzycznych, pozwolić wyszaleć się dzieciakom na dmuchanych zabawkach, wyskakać na trampolinie czy przynajmniej wymalować twarz. Starsi będą mogli wziąć udział w konkursie na rozkręcanie auta czy klasyczny rzut oponą.

Zmotoryzowani i fani motoryzacji – spotykamy się w niedzielę niedaleko Krywlan – atrakcje czekają.

Reklama 6577414W01



OGŁOSZENIA MOTORYZACYJNE Z AUTOGIEŁDY W DNIU 8 CZERWCA 2014 R.

KUPIĘ

- **AUTOKASACJA**, skup samochodów na złom, 500- 1000 zł, 506 266-726.
- **SKUP** katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

- **AUDI** 80 B4, 1.9 TDI, 1995, części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 504 911-216.
- **FELGI** stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.
- **PIASKOWANIE** ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.
- **VW** Passat, 1995, 1.9 TDI, pompa wtryskowa i inne części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 504 911-216.
- **AUDI** A4 kombi, 2008, 2.0 D, pełne wyposażenie, skóra, 33.000 zł, 507 844-621.
- **AUDI** A4, 1.9 TDI 102 KM, pełna opcja, właścicielka niepaląca, 20.500 zł, 508 943-800.
- **CHEVROLET** Aveo, 2009, 80 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., salon, bezwypadkowy, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.
- **FIAT** Albea, XI 2004, 1.2, bogate wyposażenie, salon, I wł., 8.400 zł, 503 447-663.
- **FIAT** Grande Punto, 2006, 1.4 77 kW, salon, bezwypadkowy, 15.200 zł, 503 447-663.
- **FIAT** Grande Punto, XII 2007, 1.4, 29 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., salon, bezwypadkowy, 19.900 zł, 696 882-993.
- **FORD** Focus, 2004, 1.8 TDCI, klima, ABS, komputer, el szyby, radio CD, 8.500 zł, 515 234-090.
- **HYUNDAI** I10, XII 2008, I wł., 40 tyś km, salon, bezwypadkowy, serwisowany, stan idealny, 17.900 zł, 696 882-993.
- **HYUNDAI** Tukon, 2004, 2.0 CRDI, 15.000 zł, 503 859-523.
- **KIA** Picanto, XII 2006, 1.0, I wł., serwisowany do końca, 11.300 zł, 503 447-663.
- **MERCEDES** E-klasa, 1997, 2.2 D, w całości na części, 3.000 zł, 507 844-621.
- **MERCEDES** Vito, 1998, 2.3 TD, 7 osób, el. szyby, klima, stan bdb, 10.000 zł, 507 844-621.
- **MITSUBISHI** Space Star, 2003, pełne wyposażenie, 9.300 zł, 503 447-663.
- **NISSAN** Almera, 2003, 1.8, I wł., salon, 5 drzwi, bogata wersja, klima, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.
- **NISSAN** Navara, 2007, 2.5 DCI, 174 KM, 4x4, salon, II wł., 115 tyś km, 34.900 zł, 696 882-993.
- **OPEL** Astra, XII 2006, 1.4+ gaz, pełne wyposażenie, bezwypadkowy, 12.900 zł, 503 447-663.
- **OPEL** Vectra, 2001, 2.0 TDI, el. szyby, el. lusterka, klima, alarm, c. zamek, 7,300 zł, 504 911-216.
- **OPEL** Vectra, XI 2007, 1.9 CDTI, serwisowany, 5 drzwi, hatchback, bogata wersja, stan idealny, 23.900 zł, 696 882-993.
- **RENAULT** Megane III, 2009, 1.6, I wł., salon, 100 tyś km, serwisowany w ASO, bogata wersja, stan bdb, 31.500 zł, 696 882-993.
- **RENAULT** Megane, 2003, 1.5 DCI, salon, 5 drzwi, serwisowany, 9.600 zł, 696 882-993.
- **RENAULT** Megane, 2007, 1.9 DTI 130 KM, I wł., salon, serwisowany w ASO, bogata wersja, klima, 18.900 zł, 696 882-993.
- **SEAT** Ibiza, 2006, 1.4 16V, 66 tyś km, serwisowany, 5 drzwi, bogata wersja, klima, stan bdb, 15.900 zł, 696 882-993.
- **SKODA** Fabia, 2003, 1.2 64 kW, I wł., bezwypadkowy, 10.300 zł, 503 447-663.
- **SKODA** Roomster, 2008, 1.4 16V, salon, I wł., pełne wyposażenie, 21.500 zł, 503 447-663.
- **SUZUKI** SX-4, 2011, 1.5, srebrny metalik, 21 tyś km, 33.000 zł, 503 859-523.
- **VW** Passat kombi, 2007, 2.0 TDI, automat DSG, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 28.900 zł, 696 882-993.
- **VW** Polo, 2004, I wł., serwisowany w ASO, 5 drzwi, stan idealny, 14.500 zł, 696 882-993.

Teraz więcej przyjemności z jazdy

Test Nowy mercedes klasy C jeździ jak BMW serii 3, a jakością wykonania dorównuje audi A4. Do tego wygląda jak mercedes klasy S.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Limuzyna klasy średniej wyższej to jeden z najważniejszych modeli Mercedesa. Klasa C, nazywana „Baby Benz", w tym roku doczekała się czwartej generacji. Oznaczony symbolem W205 model jest dłuższy (4,7 m), szerszy (2 m) i ma większy rozstaw osi (2,8 m) od poprzednika. Poprawia to nie tylko prowadzenie, ale i komfort podróży. Wzrosła też – do 480 l – pojemność bagażnika. Samochód zachował klasyczną sylwetkę limuzyny. Zachodzące na błotniki przednie reflektory i wielka osłona chłodnicy przypominają flagowego mercedesa – klasę S.

Wnętrze auta jest wykonane bardzo dobrze i wyłożone skrupulatnie dobranymi materiałami. Z przodu siedzi się bardzo wygodnie, z tyłu też, ale tylko w dwie osoby. Do funkcjonalności kokpitu nie mamy większych zastrzeżeń. Schowek pasażera powinien otwierać się szerzej.

Testowaliśmy mercedesa C200, napędzanego dwulitrowym silnikiem benzynowym z turbo i bezpośrednim wtryskiem o mocy 184 KM. Za przeniesienie napędu na tył odpowiadała skrzynia automatyczna o siedmiu przełożeniach za prawie 11 tys. zł ekstra. Samochód przyspiesza bardzo sprawnie, a silnik pracuje cicho i równo. Podczas naszego testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wyniosło 7,5 l/100 km. To dobry wynik, jak na mocny samochód z silnikiem benzynowym i automatem.

Klasa C ma wielowahaczowe zawieszenie obu osi, które jest umiarkowanie twarde. Tłumi ono większość nierówności i świetnie trzyma auto w zakrętach. W szybkiej jeździe pomaga też precyzyjny układ kierowniczy.

Ceny mercedesa C200 startują od 139200 zł. W standardzie auto ma m.in. klimatyzację, komplet poduszek i kurtyn powietrznych, ESP i rozbudowany system audio. Największi konkurenci – audi A4 i BMW serii 3 – są minimalnie tańsi.



FOT. BARTOSZ GUBERNAT

Nowy Mercedes klasy C w stosunku do poprzednika jest o 5 mm dłuższy i o 40 mm szerszy


FOT. BARTOSZ GUBERNAT

Do obsługi systemu audio służy gładzik, jak w laptopie

OCENA

PLUSY
Wysoka jakość wykonania
Znakomita skrzynia biegów
Dynamiczny i oszczędny silnik

MINUSY
Wyższa od konkurentów cena
Drogie pakiety dodatkowego wyposażenia
Ograniczony dostęp do głównego schowka


FOT. BARTOSZ GUBERNAT

Nowa klasa C ma ładniejsze i lepiej wykonane wnętrze niż poprzedniczka

Drobne

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Sienkiewicz:
msienkiewicz@wspolczesna.pl

Ogłoszenia drobne również w internecie:
www.wspolczesna.pl

Biuro ogłoszeń:
85/74-89-602 lub 85/74-89-603

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

BANK KWATER
FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- motofinanse
- biura rachunkowe
- inne

GASTRONOMIA
HANDLOWE
AGD
RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- sport i rekreacja
- maszyny i urządzenia
- materiały budowlane
- tekstylia i odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

KOMUNIKATY
MATRYMONIALNE
MOTORYZACJA
- osobowe
- użytkowe
- zabytkowe
- uszkodzone
- motocykle
- ciężarowe, dostawcze
- busy, autobusy
- przyczepy, naczepy
- inne sprzedam
- inne kupię
- części, wyposażenie
- sprzedam
- części, wyposażenie kupię
- wypożyczalnie
- usługi
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy, szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania sprzedam
- mieszkania kupię
- mieszkania do wynajęcia
- mieszkania wynajmę
- mieszkania zamienię
- domy sprzedam
- domy do wynajęcia
- domy wynajmę
- domy zamienię
- lokale użytkowe sprzedam
- lokale użytkowe kupię
- lokale użytkowe do wynajęcia
- lokale użytkowe wynajmę
- lokale użytkowe zamienię
- działki, grunty sprzedam
- działki grunty kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne

PRACA
- zatrudnię
- szukam pracy
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- inne

RÓŻNE
TOWARZYSKIE
TURYSTYKA
- wycieczki
- obozy i kolonie
- inne
- noclegi - apartamenty
- noclegi - hotele
- noclegi - pensjonaty
- noclegi - pokoje gościnne
- noclegi - domki letniskowe
- noclegi - pola kampingowe

USŁUGI
- AGD RTV FOTO
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo-projektowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- transportowe
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

ZDROWIE
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- stomatologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

ZWIERZĘTA, ROŚLINY, OGRODY
ŻYCZENIA, PODZIĘKOWANIA

finanse biznes

kredyty, pożyczki

ALE szybka gotówka nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: 600-400-295 (taryfa wg opłat operatora).

●CHWILÓWKI, pożyczki bankowe, leasing, pozabankowe. 510-026-314,

NOWOŚĆ kredyty do 200.000 zł, wszystkie źródła dochodu, możliwe opóźnienia, szybka decyzja. 600-155-895.

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

●TYLKO do 12 czerwca! Szybka pożyczka na dowolny cel - bez zaświadczeń i sprawdzania w BIK. Nawet do 10 000 zł! Zadzwoń już teraz: 324-207-309

handlowe

inne

●BRZOZĘ, olchę, dąb, las -kupię 501-179-456.

Reklama 52314W04a

Zarząd Powiatu w Augustowie
podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym.**
Informacje: nr tel. 87 643 96 80.

●KUPIĘ: brzoza, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

●KUPIĘ drewno papierówka 728-998-381.

SPRZEDAM niedrogo (do rozbiórki) budynki drewniane 663-638-573.

matrymonialne

●BIURO „Mariaż" 604-167-379, (85)675-13-15

motoryzacja

osobowe

●AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

●OPEL insignia 2.0 (2010r), 39500km, 602-713-817,

inne kupię

●ZŁOMOWANIE pojazdów. 85/8691431

części, wyposażenie sprzedam

●OPONY felgi- Białystok ul. Jana Pawła II 79, tanio, tel. 694-82-63-90.

usługi

●AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-56-78-04, 509-33-71-71, 85/74-33-881.

●AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

nieruchomości

mieszkania - sprzedam

MIESZKANIA deweloperskie w nowej kamienicy od 3.300zł w Ełku przy ul. Słowackiego, tel. 506-123-500

mieszkania do wynajęcia

●1 pokój w 3os mieszkaniu, Białystok ul. Ciepła, 790686363

mieszkania - wynajmę

●PILNIE wynajmę mieszkanie 2-3 pokojowe lub mały dom, tel. 784-959-593.

działki, grunty - sprzedam

●CHOROSZCZ, budowlana, 1300m2, 115.000 PLN. 792-232-011

garaże

●BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, sprzedam, tel. (85)730-18-00, 694-052-905.

●BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, tel. 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

●BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

GARAŻE BLASZANE szybko tanio www.partnerstal.pl 798-710-329, 29/640-99-35, 23/683-41-80.

●GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

●GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl

●GARAŻE, blaszaki sprzedam- tanio,- 505-126-033.

praca

zatrudnię

CIEŚLI, murarzy 790444748

●DO zbioru truskawek, zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione. 694-149-175

●EKOLOBUD S.A. zatrudni: zbrojarz/cieśla szalunków. Obowiązki m. in.: wykonywanie zbrojeń i szalunków. Wymagane doświadczenie. Kierowców kat. C, mile widziane upraw. na HDS. sekretariat@ekolobud.pl, 875664811

●KIEROWCĘ C+E. 513-171-225

●KIEROWCĘ kat. D na stałe, trasy międzynarodowe, 506-110-936

●KIEROWCÓW C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym 513-041-496

●KOBIETĘ do sprzątania pokoi w Warszawie. tel. 502277712

●KUCHARZA, restauracja w Sokółce. Atrakcyjne warunki. 535333905

MASZ 2-3 godz. na dodatkową pracę? Branża finansowa. Wysokie zarobki. Ełk, Grajewo 668-682-344.

MASZ 2-3 godz. na dodatkową pracę? Branża finansowa. Wysokie zarobki. Łomża tel. 668-681-842.

MASZ 2-3 godz. na dodatkową pracę? Branża finansowa. Wysokie zarobki. Suwałki tel. 668-681-861.

●MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 508-748-278

●MURARZY, 608-450-087.

●PRACOWNICĘ biurową ze znajomością j.angielskiego, tel. (85)710-88-63

●W gospodarstwie hodowla drobiu, gm. Turośń Kościelna, tel. 513 136 008,

●ZATRUDNIĘ- Mrzeżyno- kucharka, pokojowa - od czerwca do sierpnia- 603753783

rolnicze

maszyny rolnicze

●CIĄGNIK John Deere z turem 3-sekcyjnym, cena 34 tysdo negocjacji 785-747-866

●NAPRAWY ciągników silników osi, tel. 607-607-679.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30 szt. - ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

inne

KUPIĘ bydło, maciory, knury. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, tel. 509-117-107.

KUPIĘ bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, tel. 511-225-948, 888-802-792.

●DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe używane sprzedam, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

●KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45

●KUPIĘ bydło, konie, maciory w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, 510-244-448.

●ROL-MIX oferuje do sprzedaży jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, 61/437-75-27.

SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, 606-98-98-87, 606-49-38-93.

SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/215-11-15 wew. 24.

ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

różne

●AUTA na złom, odbiorę. 508-127-829

KUPIĘ sosnę, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

●SPRZEDAM zbiorniki na szambo, 6- 66 tys. l, tel. 669-969-569.

turystyka

noclegi - pokoje gościnne

●DZIWNÓW wczasy morze 50m 913813052.

●MORZE Mielno 690-913-913

usługi

agd rtv foto

●NAPRAWA LCD I RTV 602-120-966, 85/6617-631

budowlano-remontowe

●ARCHITEKT -projekty, adaptacje. 606-205-923,

●DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! 604-590-996,

DACHY, więźby, krycie, 509-524-707.

●DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

●ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., tel. 510-412-369.

●KLINKIER, ogrodzenia, tel. 609-885-058.

●KOWALSTWO, balustrady, inne 85/7419-656

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649

●KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok., tel. 501-564-471.

●MALOWANIE dachów Alpin-Dach, tel. 664-367-003.

MALOWANIE, szpachlowanie - szybko, 732-699-187.

●POLBRUK- solidnie, tel. 607-680-645.

●POLBRUK- tanio, solidnie, 506-920-373

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441

●POLBRUK, odwodnienia, trawniki- tanio, solidnie. 507-569-350.

●POSADZKI agregatem 508-724-359

●POSADZKI agregatem 510453001

●REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439

●STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727

●STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592

●TYNKI agregatem, Suwałki, ok., tel. 510-412-369.

●TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

●TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

●TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.

●WWW.REMONTUJ-BIALYSTOK.PL Tel. Kamil 508 951 370

instalacyjne

●HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

●SZAMBA kompleksowo 4-12m3, 664-046-312.

montażowe

●ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

transportowe

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

●BELGIA Holandia Niemcy -sobota. 606-379-966

●HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

●LONDYN -osoby, paczki pod adres, 530-048-854

●TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

inne

●CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062.

Reklama 69637I4W01a



Uzdrowiciel z Filipin
JOSUE ANGSANTO PALITAYAN
i jego cudowny dar uzdrawiania poprzez dłonie

JOSUE ANGSANTO PALITAYAN to jeden z najbardziej znanych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką. Wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny, w której z pokolenia na pokolenie przekazuje się wiedzę na temat zielarstwa i niekonwencjonalnych metod uzdrawiania. Wiedza ta jest pogłębiana przez wieloletnią naukę w klasztorach i szkołach. Jest członkiem Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli i Christian Spiritual Regeneration Movement. Jego niezwykłe umiejętności, intuicja i dar przekazywania cudownej, pozytywnej energii skutecznie zatrzymały rozwój najcięższych chorób u setek osób.

Uzdrowiciel JOSUE ANGSANTO PALITAYAN jest postacią szeroko znaną na całym świecie. Swoim efektywnym działaniem pomógł swoim pacjentom w leczeniu wielu schorzeń.

TERAZ W POLSCE !!!

UZDRAWIAJĄCA ENERGIA DŁONI POMOŻE POLSKIM PACJENTOM!!!

Energia emanująca z jego dłoni działa na cały organizm. Dzięki swojej charyzmie, koncentracji oraz intensywnej medytacji uzdrowiciel wprowadza się w stan głębokiego transu, w którym uruchamia pokłady wewnętrznej energii. Nawiązuje duchową więź z pacjentem, dzięki której może zlokalizować jego schorzenia. Emanując potężną duchową siłą przekazywaną pacjentowi jest w stanie odnaleźć zaburzenia energetyczne w chorych organach i skutecznie je wyeliminować. Wzmacnia naturalne siły obronne chorego oczyszczając i usuwając złogi z organizmu.

Przekazywana choremu energia pomaga w zwalczaniu chorób nowotworowych, leukemii, zwyrodnień kręgosłupa, chorób związanych z układem krążenia (wady serca, miażdżyca), układem pokarmowym (wrzody żołądka i dwunastnicy), chorób kobiecych oraz prostaty. Ma również pozytywny wpływ na poprawę zdrowia pacjentów w ciężkich przypadkach paraliżu, problemach laryngologicznych, stomatologicznych oraz neurologicznych (nerwice). Ponadto jego działania wpływają także na chore tkanki, cysty, guzy oraz kamienie żółciowe czy nerkowe i wiele innych schorzeń.

Najbliższe terminy przyjęć uzdrowiciela JOSUE ANGSANTO PALITAYAN:
12. 06 - BIAŁYSTOK, 13.06 - ŁOMŻA, 14.06 - EŁK i SUWAŁKI
tel. 693-788-813 lub 784-608-847

KONDOLENCJE 53014w01a

Pani Zofii Kukli
Dyrektorowi Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Prezes, Dyrektor i pracownicy Sądu Rejonowego w Suwałkach

Reklama

14014W02a

Podlaskie w Europie, Europa w Podlaskiem 10 lat członkostwa w UE

15 lat współpracy Powiatu Łomżyńskiego z Powiatem Dingolfing-Landau (Niemcy)

Starosta Łomżyński serdecznie zaprasza na wspólne obchody 10 - lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Konferencja Międzynarodowa Piątek 13.06.2014, godz. 11.00

Miejsce: aula PWSIP w Łomży, ul. Akademicka 1

Program konferencji:

1. Wystąpienie przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
2. „Geneza Unii Europejskiej" – dr hab. Krzysztof Sychowicz.
3. „Polska i Podlaskie widziane z Brukseli – szanse i zagrożenia" – prof. Barbara Kudrycka, Jacek Kurski, prof. Karol Karski.
4. Prezentacja wyników diagnozy postaw społecznych mieszkańców województwa podlaskiego na przykładzie powiatu łomżyńskiego wobec wejścia Polski do Unii Europejskiej w 10 lat po akcesji" – dr Agnieszka Muzyk, PWSIP w Łomży.
5. „Współpraca samorządów w ramach UE – zysk czy strata?" – Henrich Trapp, Starosta Powiatu Dingolfing-Landau (Niemcy, Bawaria).
6. „10 lat bez granic – wpływ na relacje regionalne Łotwy i Polski" – Inara Natarowa, Z-ca Dyrektora ds. Wykonawczych samorządu Powiatu Daugavpils (Łotwa).
7. „Ukraiński Majdan jako sygnał gotowości Ukrainy do przyjęcia europejskich wartości" dr hab. Irina Czudowska, Uniwersytet im. T. Szewczenki w Kijowie (Ukraina).
8. Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność – Ukraińsko-Polski projekt jako kierunek wzmocnienia integracji europejskiej" – Zenowja Szulga, docent Wydziału Włókiennictwa Artystycznego Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych (Ukraina).
9. "Kierunki współpracy instytucji szkolnictwa wyższego Ukrainy i UE" – Inna Bojczuk – doktor nauk ekonomicznych, docent, dziekan Wydziału Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (Ukraina).
10. „Erasmus i jego rola w umiędzynarodowieniu uczelni wyższych" – mgr Liliana Rywacka, Kierownik Działu Współpracy z Zagranicą, PWSIP w Łomży.
11. „Podlaskie w UE – bilans osiągnięć" – Jacek Piorunek, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego.
12. „Rola PWSIP w rozwoju zasobów ludzkich regionu łomżyńskiego w dobie integracji UE" – dr Krystyna Kubik, prof. nadzw.
13. „Członkostwo w UE a rozwój współpracy międzynarodowej samorządów – 15 lat współpracy polsko-niemieckiej" – Lech Marek Szabłowski, Starosta Łomżyński.
14. Podsumowanie/debata.

Sobota 14 czerwca 2014

Miejsce: Muzeum Przyrody w Drozdowie (park)

Festyn „Namiot Międzynarodowy"

start o godz. 14.00

W ramach festynu:

- wystawa malarska pod hasłem „10 lat Polski w UE – region wczoraj i dziś"
- wspólne gotowanie z Wojciechem Harapkiewiczem i prezentacje kulinarne pod hasłem „Różnorodność kulturowa i etniczna państw UE i Europy"
- konkursy tematyczne, animacje
- stoiska wystawowe i promocyjne

godz. 16.00 – finał

Występ zespołów ROK w Łomży:

- Kapela Kurpiowska
- Zespół Pieśni i Tańca „Łomża"
- Klub Tańca Towarzyskiego AKAT
- BioAcustic
- wokaliści Studia ROK

Wspólne wykonanie piosenki finałowej oraz występ uczestników polsko-litewskich warsztatów wokalnych z największymi przebojami europejskimi.

Wstęp wolny
Serdecznie zapraszamy

WSPÓŁORGANIZATORZY: PWSIP Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży; Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży; Muzeum Przyrody w Drozdowie

Wydarzenia pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego

Dofinansowano ze środków budżetowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

promocja

Rogowski DEVELOPMENT

Potrzebowaliśmy przestrzeni i lokaty kapitału. Kupiliśmy apartament.



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

- bliskość centrum
- bogata infrastruktura
- fitness/rekreacja



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia I

Ogłoszenie

52114w04a

OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północno-wschodniej części Gminy Przerośl

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz.U. 2012 poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Przerośl Nr IX/59/11 z dnia 31 sierpnia 2011r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północno-wschodniej części Gminy Przerośl zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu w/w planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **w dniach od 17.06.2014r. do 16.07.2014r. w siedzibie Urzędu Gminy Przerośl, ul. Rynek 2, pokój nr 14, w godz. od 8.00 do 15.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 14.07.2014r. w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystki w Przerośli przy ul. Rynek 11, o godz. 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Przerośl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.07.2014r.**

WÓJT GMINY PRZEROŚL

Ogłoszenie

52014w04a

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11F ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1149 z późń. zm.) Starosta Augustowski zawiadamia, że na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg, 16-300 Augustów, ul. Wojska Polskiego 54 działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Augustowie została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na rozbudowę ulicy powiatowej Nr 2522B - Limanowskiego - przebudowa kolidujących skrzyżowań z ulicami gminnymi i powiatowymi, wykonanie chodników dla pieszych, budowa i przebudowa wjazdów na przyległe posesje oraz budowa sieci kanalizacji deszczowej, budowa oświetlenia ulicznego, przebudowa i zabezpieczenie sieci telefonicznej, przebudowa hydrantów sieci wodociągowej wraz z przebudową przyłączy kanalizacji sanitarnej na działkach nr ewid. 415/1, 415/2, 479/1, 479/2, 424/1, 473, 526, 500, 1210, 533, 584, 1104, 745, 474, 475, 476, 478, 480, 524, 525, 527/1, 527/2, 539/4, 538, 565, 566/3, 566/4, 569, 545, 544/2, 570, 548, 572, 575, 578, 579, 580, 582, 583, 1097, 1098/1, 1098/3, 1098/4, 733, 734.

Z przedmiotową decyzją zapoznać się można w terminie 14 dni w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Augustowie, ul. 3 Maja 29 w godzinach pracy Urzędu.

Starosta Augustowski

Polacy odrzuceni zagrywką

Polska reprezentacja siatkarzy w kolejnych meczach Ligi Światowej przegrała z Włochami dwukrotnie po 1:3.

– Przegraliśmy wprawdzie z Włochami dwa razy, ale nie było tak źle. Cieszy mnie dobra postawa Rafała Buszka i Mateusza Miki, to bardzo dobre doświadczenie dla wszystkich. Włosi odrzucili nas dzisiaj zagrywką i to była ich recepta na sukces – powiedział po meczach trener polskich siatkarzy Stephane Antiga.

W pierwszych dwóch setach niedzielnego meczu Polacy niewiele mieli do powiedzenia. Wprawdzie momentami grali bardzo dobrze, ale pozwalali zbyt często na odskoczenie rywalom na kilka punktów. Bardzo dobrze w ekipie gospodarzy prezentowali się Ivan Zaytsev i Emanuele Birarelli, z kolei biało-czerwoni popełniali szereg niewymuszonych błędów. Nie pomagały także zmiany. Podopieczni Antigi przegrali 21:25 i 20:25.

Całkowicie inne oblicze miał trzeci set. Obudził się w nim Rafał Buszek i to właśnie przyjmujący Asseco Resovii Rzeszów poprowadził Polaków do zwycięstwa w tej partii.

Włosi jednak udowodnili, że to była tylko chwilowa niedyspozycja. Czwarty set rozstrzygnął mecz, a siatkarze z Italii zaprezentowali się znakomicie w bloku i zagrywce.

Grupa A (tzw. elita)

Brazylia – Iran 3:2 (25:23, 28:30, 26:28, 25:23, 15:13); Włochy - Polska 3:1 (25:22, 20:25, 25:23, 25:20); Brazylia - Iran 0:3 (18:25, 21:25, 22:25); Włochy - Polska 3:1 (25:21, 25:20, 15:25, 25:17)

1. Włochy	6	18	18-4
2. Brazylia	6	5	8-14
3. Iran	4	4	5-9
4. Polska	4	3	5-9

(PAP)

Miami Heat walczy o trzeci tytuł z rzędu

W drugim meczu finałowym ligi NBA broniący tytułu koszykarze Miami Heat pokonali w niedzielę na wyjeździe San Antonio Spurs 98:96. W rywalizacji do czterech zwycięstw jest remis 1-1. Kolejne spotkania odbędą się dziś i w czwartek na Florydzie.

To był zdecydowanie bardziej zacięty mecz niż pierwsza konfrontacja tych drużyn, którą Spurs na tym samym parkiecie wygrali 110:95.

W niedzielę prowadzenie zmieniało się 17 razy, 12-krotnie tablica pokazywała wynik remisowy, a rozstrzygnięcie zapadło w samej końcówce.

Jeszcze na 2.25 min. przed ostatnią syreną, po trzypunktowym rzucie francuskiego rozgrywającego Tony'ego Parkera, gospodarze prowadzili 93:92. Od tego momentu w kolejnych akcjach nie trafiali jednak do kosza bądź tracili piłkę.

Skuteczniejsi byli za to koszykarze z Florydy, którzy po „trójce" Chrisa Bosha, wolnym najlepszego na parkiecie LeBrona Jamesa i punktach spod kosza Dwyane'a Wade'a na 9,4 sekundy przed ostatnim gwizdkiem sędziów wyszli na prowadzenie 98:93. Punkty z dystansu Argentyńczyka Manu Ginobilego tuż przed końcową syreną tylko zmniejszyły rozmiary porażki zespołu trenera Gregga Popovicha.

Miami Heat walczą o tzw. three-peat, czyli trzeci tytuł z rzędu. Najlepsi byli także w 2006 roku.

(PAP)

SP 47 mistrzem kraju

Koszykówka Dziewczęta Szkoły Podstawowej Nr 47 z Białegostoku prowadzone przez Katarzynę Wensław zostały mistrzyniami Polski zwyciężając w turnieju Energii Basket Cup

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Rok temu dziewczęta z SP 47 Białystok po dramatycznym finale wywalczyły srebrne medale, a chłopcy zdobyli brąz w koszykarskim turnieju Energa Basket Cup. Dziś dziewczęta, które prowadzi była koszykarka Włókniarza Białystok Katarzyna Wensław świętują zdobycie mistrzostwa Polski. W finale rozegranym w Ergo Arenie w Sopocie pokonały SP 5 Kartuzy 20:19.

– Jesteśmy w koszykarskim niebie! – cieszy się trenerka białostockich zawodniczek.

Dziewczęta SP 47 Białystok okazały się najlepsze w turnieju, w którym wzięła udział rekordowa liczba 80 tysięcy młodych koszykarek i koszykarzy z 6500 szkół z całej Polski.

Finał z SP 5 w Kartuzach był bardzo dramatyczny. W pierwszych dwóch kwartach kilka punktów przewagi osiągnęły rywalki białostoczanek, ale po przerwie nasze dziewczeta ruszyły do odrabiania strat. Na kilkanaście sekund przed końcem Kartuzy prowadziły 19:18 i były w posiadaniu piłki. Nie wykorzystały jednak ataku i po szybkiej kontrze zakończonej trafieniem SP 47 Białystok wygrała złote medale.

W finałowym turnieju grali także chłopcy z SP 47, którzy przegrywając z SP 5 Ełk 43:58 zajęli 10. miejsce w kraju.

Skład złotych medalistek z SP 47 Białystok: Natalia Kudziela, Aleksandra Prokopiuk, Alicja Zimnoch, Natalia Ostaszewska, Karolina Maciorowska, Wiktoria Biryło, Julia Kotowska, Magda Rapucha, Karolina Dulko, Natalia Godlewska, Kamila Subieta, Klaudia Falba, Angelika Charyton, laudia Bernacka, Agnieszka Romanowska, Patrycja Korzeniowska.



FOT. ENERGA BASKET

Radość koszykarek SP 47 Białystok i ich trenerki Katarzyny Wensław po zdobyciu mistrzostwa Polski



FOT. ENERGA BASKET

W wielkim finale dziewczęta SP 47 Białystok (białe stroje) pokonały SP 5 Kartuzy 20:19

Reklama

WYGRAJ Z KOMORNIKIEM
WYJDŹ NA PROSTĄ ZE SWOIMI FINANSAMI
BOISZ SIĘ SWOJEGO ZADŁUŻENIA?
SPRAWDŹ JAK UNIKNĄĆ PUŁAPKI KREDYTOWEJ!
zadzwoń na 32 445 75 17 lub wejdź na
www.pozyczkadlazadluzonych.info
Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

SPRINTEM

Tenis Agnieszka Radwańska spadła z trzeciego na czwarte miejsce w rankingu WTA Tour. Polska tenisistka zamieniła się lokatami z Simoną Halep, która jako pierwsza Rumunka w historii jest tak wysoko na światowej liście. Prowadzi wciąż Amerykanka Serena Williams. W rankingu WTA „Road to Singapore" Radwańska jest piąta.

Hokej na lodzie Były hokeista Detroit Red Wings Kevin Miller musi zapłacić 1,6 mln dolarów odszkodowania za faul, który popełnił 14 lat temu w meczu ligi szwajcarskiej - postanowił sąd w Grand Rapids w stanie Michigan. Miller, grający wówczas w barwach Davos, uderzył w tył głowy i kark innego kanadyjskiego gracza Andrew McKima. Wskutek doznanych obrażeń hokeista Zurychu spędził wiele tygodni w szpitalu i ostatecznie zakończył karierę. Stroną skarżącą była jedna z firm ubezpieczeniowych. W 2010 roku wygrała proces przed sądem szwajcarskim, który nakazał wypłacić Millerowi 1,1 mln dolarów. Hokeista nie chciał się jednak podporządkować wyrokowi. Sąd w Grand Rapids uznał roszczenia firmy, a należną sumę podwyższył o 500 tys. dolarów.

(PAP, opr. mark)

LOTTO

Losowania z 8 czerwca

Kaskada
1, 2, 3, 6, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 22

Multi Multi (godz. 14)
2, 5, 6, 12, 19, 20, 21, 23, 27, 28, 30, 32, 35, 46, 63, 65, 67, 71, 75, 79
Plus: 71

Multi Multi (21.40)
2, 3, 4, 6, 7, 12, 19, 23, 30, 34, 37, 40, 43, 48, 49, 57, 61, 65, 74, 76
Plus: 40.

ŁKS 1926 Łomża i Tur Bielsk Podlaski w „poczekalni”

Piłka nożna. Według regulaminu rozgrywek los ŁKS-u 1926 Łomża zależy od wyników baraży o II ligę. Tur Bielsk Podlaski to natomiast już spadkowicz do IV ligi. Jak co lato, futbolowe życie może napisać jednak zaskakujący scenariusz.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Po tym, jak spadkowe miejsce w II lidze zajęła Olimpia Elbląg, trzecioligowe zespoły z pozycji od 13. w dół obejmuje degradacja. 13, jest właśnie Tur. 12. lokatę zajął ŁKS. To miejsce da utrzymanie jeśli dwustopniowe baraże o awans do II ligi wygra Sokół Ostróda.

W głowie się nie mieści

Mistrza naszej grupy czeka ciężkie zadanie, choć losowanie mogło być gorsze. W pierwszej fazie barażu zagra z Granatem Skarżysko-Kamienna (14. i 18. czerwca). Jeśli uda się pokonać mistrza grupy małopolsko-świętokrzyskiej, ostatnią przeszkoda będzie lepszy z pary: Nadwiślan Góra (opolsko-śląska) – Sokół Kleczew (kujawsko-pomorsko-wielkopolska). Decydującą fazę zaplanowano na 25. i 28. czerwca.

Jak przyznaje członek zarządu ŁKS, Rafał Panuś, jego klub bardziej niż na sukces Sokoła, liczy na pozaboiskowe zdarzenia.

– Już teraz mam tyle informacji, że nie mieszczą się w głowie. Z jednej strony Sokół może awansować i tego mu życzymy. Z drugiej, zaprzyjaźnieni ludzie z klubów z województwa warmińsko-mazurskiego mówią, że na 99,9 procent z ligi wycofa się Barkas Tolkmicko i zwolni jedno miejsce, na które byśmy wskoczyli. To bardziej prawdopodobny scenariusz niż awans Sokoła – mówi Panuś. – To jednak nie wszystko. Doszły nas słuchy, że problemy może mieć Narewka. No a poza tym jeszcze podobno nie jest przesądzony spadek Olimpii Elbląg z II ligi. Kłopot z licencją ma Warta Poznań i być może odbędzie się baraż o utrzymanie. My zakładamy, że zagramy w trzeciej lidze – dodaje Panuś.

Możliwości rzeczywiście sporo. Dodamy, że w drugiej lidze z zespołów, które się utrzymały, licencji w pierwszym podejściu nie dostał też Górnik Wałbrzych. 10. lipca odbędzie się walne zebranie w ŁKS-ie. Zaplanowane są wybory. Wówczas wszystko powinno być już jasne.



FOT. ANDRZEJ ZGIET

Tur, choć według regulaminu rozgrywek spadł, pozostaje zawieszony między trzecią a czwartą ligą

Tu czy tam – to nie kłopot

Tur niby spadł, ale wobec powyższych informacji bielszczanie mogą żyć nadzieją. To również kłopot, bo już teraz trzeba myśleć o budżecie i składzie. W obu sprawach między IV a III ligą różnica jest gigantyczna. W Bielsku jednak tym się nie martwią.

– 8 lipca zaczniemy przygotowania do sezonu. Będziemy wiedzieli już w jakiej lidze zagramy. Mamy pieniądze na czwartą. Jeśli utrzymamy się w trzeciej, zostanie ruszyć do sponsorów i władz samorządowych. W składzie i tak nie dojdzie do rewolucji. Bez względu na ligę zagramy w głównej mierze swoimi chłopakami. Zresztą, za rok, po reorganizacji, z trzeciej ligi ma spaść 12 drużyn. Musielibyśmy przywieźć pociąg zawodników by się utrzymać. Tego nie planujemy, będziemy ograć naszych piłkarzy – mówi trener Tura, Paweł Bierżyn.

JEDENASTKA 29. KOLEJKI PODLASKIEJ IV LIGI



PODLASKA JEDENASTKA 34. KOLEJKI III LIGI



NAJLEPSI STRZELCY

III LIGA
32 gole - Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk)

IV LIGA
34 gole - K. Zalewski (Cresovia)
18 - S. Kozłowski (Gryf)
17 - Sobiczewski (Mielnik)
16 - R. Maliszewski (Hetman T.)
15 - Hryniuk (Pogoń)

KLASA OKRĘGOWA
29 goli - Przybylski (Victoria), Porowski (Ruch)
23 - Piotr Gawędzki (Krypnianka)
21 - Czaban (Rudnia), Piszczatowski (Ruch)
15 - Sawko (Forty)
14 - Pomian (Wigry II)

Turniej Asów

Badminton.
W Białymstoku rozegrany został V Międzynarodowy Turniej Asów. Najlepszymi zawodnikami byli: Adrian Dziółko (UKS Hubal Białystok), Aleksandra Walaszek (Technik Głubczyce) i Agnieszka Wojtkowska (Technik).

Tradycyjnie, V Międzynarodowy Turniej Asów w badmintonie odbył się w hali Zespołu Szkół Nr 6 na Pietraszach w Białymstoku.

W finale rywalizacji singlistów Adrian Dziółko z Hubala Białystok pokonał swojego kolegę klubowego. Michała Rogalskiego po zaciętym, trzysetowym pojedynku 15:21, 21:14, 22:20.

Turniej kobiet zakończył się triumfem Aleksandry Walaszek z Technika Głubczyce. W finale wygrała z Ewą Piotrowską z Hubala Białystok także po trzysetowym boju 21:23, 21:14, 21:17.

W grze deblowej mężczyzn pierwsze miejsce zajęli zawodnicy gospodarzy z Hubala Maciej Dąbrowski i Adrian Dziółko pokonując w finale Konrada Baranowskiego, Przemysława Jabłońskiego (Hubal) 21:13, 21:14.

Z kolei w turnieju gry podwójnej kobiet najlepszą parą okazała się Aleksandra Walaszek i Agnieszka Wojtkowska. Zawodniczki Technika Głubczyce w decydującym meczu o pierwsze miejsce pokonały badmintonistki Hubala Białystok Ewę Piotrowską i Edytę Tarasiewicz 21:11, 21:17.

W grze mieszanej wygrali faworyci Robert Mateusiak i Agnieszka Wojtkowska. Zwycięzcy pokonali w finale parę z Brześcia (Białoruś) Aleksieja Konacha i Elenę Łukaszewicz 21:8, 21:10.

(mark)

Półmaraton Mleczny dla Kenijczyka. Na starcie dwie setki młodych biegaczy

Biegi
Po raz pierwszy w 23-letniej historii Półmaraton Mleczny na trasie Korycin-Janów-Korycin zakończył się zwycięstwem zawodnika z Kenii Noaha Kimeli Kosgei.

Na starcie tegorocznych zawodów, w której główną nagrodą była żywa krowa stanęło 124 biegaczek i biegaczy z Polski, Litwy, Białorusi i Węgier.

W rywalizacji mężczyzn, jako pierwszy linię mety przebiegł w czasie 1:11.06 Kenijczyk Noah Kimeli Kosgei. Pół minuty później zameldował się jego rodak Philemon Kipchilat, a trzeci był także zawodnik z Kenii Charles Toroitich.

Najlepszym biegaczem z regionu był zwycięzca majowych zawodów z Supraśla Andrzej Leończuk z Podlasia Białystok.

Kenijczyk Kosgei, który mieszka na Węgrzech, jak wielu zwycięzców z lat poprzednich nie zdecydował się na odebranie nagrody głównej wybierając ekwiwalent w wysokości 1500 złotych.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Białorusinka Wolka Krajcowa.



FOT. GOKSIT W JANOWIE

Półmaratonowi Mlecznemu towarzyszyły liczne biegi dzieci młodzieży

Półmaratonowi Mlecznemu towarzyszyły liczne biegi dzieci i młodzieży, które zgromadziły na starcie 223 młodych biegaczy z 9 szkół: Janowa, Białous, Korycina, Chodorówki Nowej, Bombli, Białegostoku, Sokółki, Sobolewa oraz Grodna.

Zwycięzcy biegów młodzieżowych
Przedszkola: 1. Urszula Chłus (Białousy), 2. Paulina Filipkowska (Chodorówka), 3. Ewelina Baran (Janów) **oraz** 1. Kacper Jurkowski (Białousy), 2. Paweł Rudziński (Korycin), 3. Aleksander Zajko (Białystok).
Szkoły Podstawowe.
Dziewczęta: kl. I-II: 1. Małgorzata Piecul (Janów), 2. Magdalena Strzymińska (Korycin), 3. Anna Szubzda (Janów); **kl. III-IV:** 1. Nicola Krynicka (Korycin), 2. Julia Ziniuk (Korycin), 3. Joanna Kopciewska (Korycin); **klasy V-VI:** 1. Ewelina Babienia (Janów); 2. Marta Bućko (Janów), 3. Zuzanna Danilewicz (Janów).
Chłopcy: kl. I-II: 1. Piotr Struczewski (SP 3 Sokółka), 2. Adam Buzun (Korycin), 3. Kacper Kimborowicz (Janów); **kl. III-IV:** 1. Maksymilian Gołkowski (Korycin), 2. Damian Sienkiewicz (Janów), 3. Mateusz Sawicki (Janów); **kl. V-VI:** 1. Maciej Śliżewski (Janów), 2. Mateusz Jatkowski (Janów), 3. Jakub Masłowski (SP 3 Białystok).
Gimnazja: 1. Justyna Jelska (Janów), 2. Dominika Mikiewicz (Sobolewo), 3. Sylwia Rydzewska (Korycin) **oraz** 1. Mateusz Bućko (Korycin), 2. Kirył Andrejczyk (Grodno), 3. Dawid Śliżewski (Janów). **(mark)**

Marek Wasiluk jest pierwszym wzmocnieniem Jagiellonii w letniej przerwie. 27-letni wychowanek Jagi, ostatnio występował w Widzewie Łódź.



FOT. WWW.WIDZEW.PL

Chcą się zadomowić w tej I lidze

Piłka nożna. Dzisiaj zawodnicy, szkoleniowcy i działacze Wigier zostaną uhonorowani przez prezydenta miasta, a prezesa suwalskiego klubu Dariusza Mazura czeka ponadto spotkanie w siedzibie Orange Sport, stacji transmitującej rozgrywki zaplecza T-Mobile Ekstraklasy.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Dla takich chwil warto żyć – przekonuje prezes biało-niebieskich. – Przeżywamy coś fantastycznego. Awans do I ligi jest wielkim wydarzeniem dla całego miasta, a takich kibiców, dopingu i atmosfery mogą nam pozazdrościć inne kluby.

Dariusz Mazur, były piłkarz, działaczem został przed siedmioma laty. Wówczas myślał o tym, żeby trzecioligowe Wigry były satelickim klubem Widzewa Łódź. Teraz, po raz pierwszy w historii, biało-niebiescy na zapleczu ekstraklasy będą konkurować z Widzewem, Zagłębiem Lubin, GKS-em Katowice czy Arką Gdynia.

Jeszcze w końcu kwietnia nikt nie wierzył w to, że marzenia suwalczan o awansie mogą się ziścić. Po derbowej porażce z Olimpią Zambrów, Wigry były na piątym miejscu. Do prowadzącej Pogoni Siedlce traciły 11, a do drugiej w tabeli Siarki Tarnobrzeg – 9 punktów.

– A skończyliśmy jako lider - cieszy się Mazur. – Rywale dostali zadyszki, a my wygraliśmy jedno po drugim wszystkie siedem spotkań. To był piękny sen, ale tak naprawdę zaprocentowały dobre warunki zimowych przygotowań, ze zgrupowaniem w Turcji, no i szeroka, wyrównana kadra zespołu.

Potencjału tkwiącego w drużynie, jaką objął siedem kolejek przed końcem sezonu, nie może się nachwalić trener Zbigniew Kaczmarek, przez kibiców nazwany cudotwórcą.



FOT. WOJCIECH DRAŻBA

Trenerzy Wigier (od lewej): Donatas Vencevicius, Zbigniew Kaczmarek i Andrzej Olszewski mają powody do satysfakcji

– Zawodnicy udźwignęli olbrzymią presję, wygrywaliśmy kolektywem – uważa szkoleniowiec. – Serią zwycięstw udowodniliśmy, że zespół jest przygotowany na walkę w I lidze, w której chcemy zadomowić się na dłużej.

Do rywalizacji aż palą się Jakub Bartkowski i Sebastian Radzio, niedawni gracze Widzewa, którzy w Suwałkach odbudowują formę po kontuzjach i chorobach. W ostatnich czterech meczach Radzio zdobył siedem goli.

– Marzę o powrocie do ekstraklasy, ale na razie chcę nadal grać w Wigrach – mówi napastnik. – Z Widzewa byłem wypożyczony na jakiś czas do pierwszoligowego Ruchu Radzionków. Obecne Wigry poradziłyby sobie na tym szczeblu, a wiemy, że ma przyjść kilku nowych graczy.

Odpowiedzialny za transfery Jacek Zieliński, dyrektor sportowy Wigier, mówi o trzech-czterech wzmocnieniach. Dzisiaj ma zdradzić pierwsze szczegóły.

Po dobrze przepracowanym okresie przygotowawczym nawet w tym samym składzie możemy śmiało konkurować z innymi pierwszoligowcami.

Sebastian Radzio
napastnik Wigier

Promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WWW.WSPOLCZESNA.PL

WSZYSTKO O MUNDIALU W BRAZYLII



specjalny dodatek 12.VI w Gazecie Współczesnej

- terminarz rozgrywanych meczów z programem telewizyjnym
- składy grup finalistów
- historia mistrzowskiego turnieju
- mundialowe ciekawostki
- piłkarskie areny mistrzostw świata

Nawałka leci do Brazylii uczyć się i podglądać reprezentację Niemiec

Mundial w Brazylii

Selekcjoner reprezentacji Polski Adam Nawałka uważa, że rozpoczynające się w czwartek mistrzostwa świata w Brazylii mogą być jednymi z najciekawszych w historii. Jak dodał, wybiera się na turniej, aby przede wszystkim oglądać Niemców.

– Przede wszystkim reprezentacje z Ameryki Łacińskiej zrobiły kolosalne postępy. Fala zawodników stamtąd grających w Europie jest bardzo znacząca. Ich umiejętności robią wrażenie, również po przełożeniu tego na grę drużyn narodowych – Brazylii, Argentyny czy Urugwaju, ale także Chile i Kolumbii. Można oczekiwać bardzo interesujących mistrzostw – powiedział Nawałka.

Belgia czarnym koniem?

Selekcjonera biało-czerwonych nie zabraknie w Brazylii.

– Oczywiście wybieram się na turniej. W pierwszym okresie, czyli w fazie grupowej, będę tam, gdzie Niemcy (grają w grupie G z Portugalią, Ghaną i USA – przyp. red.). Skupiam się na tej drużynie pod kątem eliminacji Euro 2016, ale chcę też zobaczyć inne zespoły – podkreślił.



FOT. EPA/MARCUS BRANDT

Selekcjoner Niemców Joachim Loew na treningu w Santo Andre

Zdaniem Nawałki kilka zespołów może odegrać rolę „czarnego konia":

– Wspomniałem o Urugwaju, Chile, może któraś z europejskich drużyn. Bardzo ciekawy futbol prezentuje Belgia – mówi trener Polaków.

Nawałka nie ukrywa, że dla niego mundial może coś podpowiedzieć pod kątem eliminacji mistrzostw Europy 2016.

– Na tak wielkie imprezy zawsze patrzymy z punktu widzenia szkoleniowego. Staramy się wprowadzać pewne elementy gry, jeśli chodzi o strategię. Służą temu indywidualne obserwacje, ale także zapoznanie się z raportami z mistrzostw – podkreślił Nawałka.

Upał nie będzie decydujący

Selekcjoner kadry w przeszłości, jako zawodnik reprezentacji, kilkakrotnie gościł w Ameryce Południowej. Doskonale zna tamtejszy klimat, ale uważa, że nie będzie miał on wielkiego wpływu na tegoroczny mundial.

– Myślę, że nie trzeba obawiać się pogody. W obecnych czasach mamy wysoki poziom wiedzy fizjologicznej, odpowiedniej suplementacji, regeneracji zawodników – nie tylko po meczach, ale także w przerwie. Przecież można stosować np. zabiegi „krio" i inne pod kątem spraw związanych z wydolnością. Dlatego nie przesadzałbym, że drużyny wywodzące się z tamtego regionu świata będą specjalnie uprzywilejowane. Nie, nie... Jesteśmy już na takim poziomie, jeśli chodzi o przygotowania, zabezpieczenie i organizację, że klimat nie powinien być decydującym czynnikiem – podkreślił selekcjoner.

(PAP)